Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.
Rok XXII. Kraków, wtorek 16 [illegible] Nr. 133

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Biała Księga wniesiona do parlamentu

LONDYN 15. 5. ŻAT. PREMIER CHAMBERLAIN ZŁOŻYŁ DZIŚ DO LASKI SPEAKERA W IZBIE GMIN BIAŁĄ KSIĘGĘ W SPRAWIE PALESTYNY, KTÓRA BĘDZIE OGŁOSZONA W ŚRODĘ WIECZOREM. CZYNIONE SĄ STARANIA, ABY DEBATA PARLAMENTARNA NAD BIAŁĄ KSIĘGĄ ODBYŁA SIĘ JESZCZE PRZED FERIAMI ZIELONYCH ŚWIĄT.

* * *

LONDYN 15. 5. PAT. CHAMBERLAIN OŚWIADCZYŁ W IZBIE GMIN, IŻ „BIAŁA KSIĘGA" W SPRAWIE PALESTYNY BĘDZIE OGŁOSZONA 17. B. M.

Post i modły żydostwa w Ameryce

NOWY JORK 15. 5. ŻAT. ZWIĄZEK RABINÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH I KANADZIE NA SKUTEK NIEBEZPIECZNEGO ZWROTU W POLITYCE ANGIELSKIEJ ODNOŚNIE DO PALESTYNY PROKLAMOWAŁ POST I MODŁY NA DZIEŃ 22 MAJA.

Powrót do Syjonu nie zależy od deklaracyj i kombinacyj politycznych

Warszawa, 15. 5. ŻAT. Centralny komitet „Agudas Izrael" wydał odezwę w związku z zagrożeniem praw żydowskich w Palestynie, w której stwierdza w konkluzji: „Jako bogobojni Żydzi wiemy, że o nadziejach żydowskich na powrót do Syjonu nie decyduje rząd angielski i nie może to być uwarunkowane deklaracjami i kombinacjami politycznymi, gdyż czerpią one swe źródło z obietnic boskich i słów proroków. Musi być jasne dla całego świata żydowskiego, że nie tylko na drodze przyrzeczeń politycznych czy też czynników siły, można odbudować Palestynę, lecz odbudowa Ziemi Świętej ściśle się łączy z zachowaniem zasad wiary i religii przez naród żydowski. Nawołujemy żydostwo palestyńskie do wytrwania i skupienia sił. Tylko przestrzeganie zasad religii, otucha, zespolenie siły i powrót do prażródeł wiary może zapewnić nadejście kresu obecnej ponurej epoki i znów zajaśnieje boskie światło wyzwolenia dla narodu żydowskiego i ziemi żydowskiej".

220 „nielegalnych" -- na wolności

Jerozolima 15. 5. PAT. 220 imigrantów żydowskich, którzy potajemnie dostali się do Palestyny i wskutek tego zostali internowani w obozie koncentracyjnym w Sarafand, zostało zwolnionych w związku z wejściem w życie dekretu o nowym kontyngencie dla Żydów na miesiąc maj.

Skromne rozmiary galówki hitlerowskiej w Gdańsku

Warszawa, 15. 5. (Sin). Hitlerowcy gdańscy zapewniali w ciągu dnia dzisiejszego przebywających w Gdańsku licznie dziennikarzy zagranicznych, że zapowiedziana na poniedziałek wieczór manifestacja hitlerowska na terenie Wolnego Miasta odbędzie się tylko w skromnych rozmiarach W manifestacji tej uczestniczyć będzie tylko 300 szturmowców i zakończy się ona koncertem w hali sportowej. Zapewniają oni, że do Gdańska przybyło tylko 20 ludzi z Rzeszy.

To już zakrawa na farsę!!

Rzym, 15. 5. PAT. Agencja Stefani podaje, że defilada zwycięstwa będzie prawdopodobnie opóźniona o kilka dni. W zasadzie(!!) data jej ustalona została na 19 maja.

* * *

Londyn, 15. 5. PAT. Podsekretarz stanu Butler oświadczył, iż ambasador brytyjski przyjął zaproszenie rządu hiszpańskiego na „defiladę zwycięstwa" w Madrycie. Butler zaznaczył, iż, o ile mu jest wiadomym, podobne zaproszenie otrzymali również i inni przedstawiciele obcych mocarstw.

Butler dodał, że według informacyj, otrzymanych od rządu włoskiego, wojska włoskie po „defiladzie zwycięstwa" mają opuścić Hiszpanię.

O polską służbę bezpieczeństwa na terenie Wolnego Miasta

Warszawa, 15. 5. (Sin). W kołach kupiectwa gdańskiego oświadczają, że w interesie swobodnego rozwoju handlu gdańskiego byłoby rzeczą pożądaną, aby Polska skorzystała z przysługujących jej praw, zawartych w statucie Wolnego Miasta i objęła na jego terenie służbę bezpieczeństwa. Koła kupieckie obawiają się nowych prowokacji hitlerowskich i nieustannych bojówek partyjnych. Akcja elementów hitlerowskich może się zwrócić nie tylko przeciwko ludności polskiej w Gdańsku, ale również i przeciwko tym licznym elementom kupiectwa gdańskiego, które nie należą do ruchu hitlerowskiego.

Olbrzymie zakłady produkcji samolotów buduje „Rolls Royce"

Londyn, 15. 5. PAT. Odpowiadając na zapytanie w Izbie Gmin min. Kingsley Wood oświadczył, iż „Rolls Royce Ltd Co" w pobliżu Glasgow buduje obecnie wielkie zakłady, które będą produkowały motory samolotowe. Fabryki te będą zatrudniały około 10.000 robotników. Koszt budowy ich wyniesie wiele milionów funtów szt. Będą one pracowały wyłącznie dla ministerstwa lotnictwa.

NA POSTERUNKU:

ZAPORA NA LINII BERLIN-BAGDAD

(Z. R.) KRAKÓW, 16 maja. Opublikowany równocześnie w izbie gmin i tureckim zgromadzeniu narodowym t y m c z a s o w y układ brytyjsko-turecki stanowi p r z e d o s t a t n i e ogniwo montowanego przez dyplomację brytyjską frontu przeciwko agresji i próbom ustanowienia hegemonii w Europie.

Ogłoszenie tymczasowego porozumienia, które pod względem politycznym i techniczno-wojskowym zostanie w toku dalszych rokowań sprecyzowane, dowodzi, że obaj partnerzy uznali, iż powaga sytuacji międzynarodowej wymaga, by u ewentualnych agresorów nie pozostał cień wątpliwości, że porozumienie istnieje i w razie potrzeby będzie funkcjonować.

Określiliśmy również pakt brytyjsko-turecki jako ogniwo przedostatnie, ponieważ ostatnim elementem, który uczyni z frontu przeciw agresji skończony system, będzie porozumienie obu mocarstw zachodnich z Sowietami. Nie ulega wątpliwości, że dla ostatecznego wyniku rokowań z Moskwą jest układ Londyn—Ankara objawem jak najbardziej pomyślnym, skoro się uwzględni doskonałe stosunki na linii Ankara—Moskwa, których wyrazem była podróż Patiomkina. Jest rzeczą logiczną, że Turcja, może wejść jako pełnowartościowy gwarant do systemu bezpieczeństwa śródziemno- i czarnomorskiego tylko w pełnym porozumieniu z Z. S. S. R., co jest pewnego rodzaju koniecznością geograficzną i strategiczną.

Porozumienie z Turcją ma dwa szczególne aspekty: 1) po raz pierwszy państwo, które w ostatniej wojnie walczyło u boku mocarstw centralnych, ściśle biorąc Niemiec, staje w obozie dawnych przeciwników; 2) tzw. kwestia wschodnia, przewijająca się w różnych postaciach przez dzieje ostatnich dwustu lat polityki europejskiej, a będąca w istocie swojej kwestią otwarcia względnie zamknięcia cieśnin przez ich tureckiego klucznika — doznaje uregulowania w sensie najszerzej pojętej współpracy europejskiej i dla dobra pokoju. Władztwo nad cieśninami przestaje być przedmiotem rywalizacji mocarstw, starających się o uzyskanie monopolu, lecz staje się potężnym narzędziem zabezpieczenia państw wschodniego śródziemnomorza i Bałkanu przed dalszą ekspansją agresorów.

Konstrukcja samego układu gwarancyjnego jest analogiczna do gwarancji brytyjsko-polskiej z uwzględnieniem tych specyficznych uprawnień, jakimi w sprawie cieśnin rozporządza Turcja na mocy konwencji w Montreux.

Dramatyczny pojedynek dyplomatów, stoczony w ostatnich dniach w Ankarze, zakończył się klęską mocarstw osi. Nie pomogło wysłanie do Ankary mistrza dyplomatycznej intrygi — ambasadora von Papena. Nie zdołał on zapobiec, by po Suezie i Gibraltarze trzecie i ostatnie wyjście z basenu śródziemnomorskiego znalazło się pod kontrolą mocarstw demokratycznych. Przez sfinalizowanie układu brytyjskie i francuskie gwarancje dla Rumunii, wzmocnione zresztą ostatnio układem gospodarczym, nabierają pełnej wartości. Fakt ten musi oczywiście wywrzeć potężny wpływ na całokształt sytuacji na Bałkanach. Z czterech członków ententy bałkańskiej trzej znajdują się już w całości i bez zastrzeżeń we froncie przeciw agresji. Po przez sojusz polsko-rumuński system bezpieczeństwa śródziemnomorskiego splata się z systemem bezpieczeństwa środkowo i wschodnio - europejskiego w jedną harmonijną całość. Z tym większą intensywnością potoczy się teraz gra o czwartego partnera bloku bałkańskiego — o Jugosławię. Już wyniki rzymskiej podróży księcia - regenta Pawła, a raczej brak wyników, uwidoczniony w bladym komunikacie oficjalnym dowodzi, że pakt brytyjsko-turecki wywarł w Białogrodzie potężne wrażenie. Uchwytnym wynikiem jest już zapowiedź wizyty min. Markowicza w Londynie. I nie jest rzeczą wykluczoną, że pakt ten potrafi zneutralizować niepomyślną sytuację Jugosławii, jaka wytworzyła się dla tego państwa przez aneksję Albanii i że ten wzgląd skłoni Jugosławię do dalszego odsunięcia się od osi. Jeśli dodamy do tego dyskretne próby pośrednictwa, przedsięwzięte przez Londyn i Ankarę między Rumunią a Bułgarią, będziemy mogli stwierdzić, że właściwie cały Bałkan bądź znajduje się we froncie przeciwko agresji na mocy wyraźnych zobowiązań, bądź też prędzej czy później będzie musiał zająć wobec tego frontu stanowisko życzliwej neutralności. Rewizjonizm bułgarski zostaje tym samym oczywiście sparaliżowany.

Pakt Londyn—Ankara jest potężnym ciosem dla obu mocarstw osi, chociaż w różnych postaciach. Z Włoch czyni on „więźnia Śródziemnomorza” w pełnym tego słowa znaczeniu, wytrącając Rzymowi z ręki te atuty, którymi dysponował dotychczas przez aneksję Albanii i rozbudowę baz Dodekanezu. Ze stanowiska zatem Rzymu jest to rzeczywiście „okrążenie”, rzecz jasna, w innym znaczeniu aniżeli to, które do tego słowa przywiązuje osiowa terminologia dyplomatyczna. Błędy polityki włoskiej w ostatnich latach, sprzeczność między frazeologią „obrońców” islamu a bezlitosnym uciskiem muzułmanów w Libii i Abisynii oraz zniszczeniem ostatniego państwa mahometańskiego w Europie, jak również poczucie bezpośredniego zagrożenia ambicjami włoskimi w Lewancie — oto względy, które pchnęły Turcję do związania się z zachodem. Bliski układ z Francją, regulujący zarazem definitywnie sprawę Aleksandretty skarmonizuje ostatecznie politykę obu mocarstw zachodnich i Turcji zarówno na wodach wschodniego Śródziemnomorza jak i na lądzie Bliskiego Wschodu. Gdy się jeszcze uwzględni iż doświadczenia wielkiej wojny wykazały, że Dardanele są od strony morza nie do zdobycia, należy dojść do wniosku, że we froncie przeciw agresji powstało dzięki przystąpieniu Turcji jedno z najsilniejszych i najbardziej odpornych ogniw.

Z berlińskiego punktu obserwacyjnego układ jest w pierwszym rzędzie zaporą na tradycyjnej linii pangermańskiej ekspansji — na linii Berlin—Bagdad. Droga do spichrzów Ukrainy, do źródeł naftowych Kaukazu i Mosulu jest zamknięta. Próba sforsowania tej drogi byłaby aktem szaleństwa, gdyż musiałaby przełamywać opór całej ententy bałkańskiej, reasekurowanej gwarancjami brytyjsko - francusko - sowieckimi. Sen Hohenzollernów podjęty przez Adolfa Hitlera — prześnił się. Rozgrywka o Bałkany dobiega końca z wynikiem dla pokoju Europy — pozytywnym.

Imponujący wzrost obrotów towarowych między Polską a W. Brytanią

Londyn, 15. 5. PAT. Brytyjskie ministerstwo handlu udzieliło korespondentowi P. A. T. danych statystycznych, dotyczących wymiany towarowej między Polską a W. Brytania za 1 kwartał r. b.

W ciągu pierwszych 3 miesięcy r. b. W. Brytania wysłała do Polski towarów za 1.270.057 funtów. Co się tyczy zakupów brytyjskich w Polsce, to w tym samym czasie W. Brytania importowała z Polski towarów za 2.443.401 funtów.

Wzrost wzajemnych obrotów towarowych między W. Brytanią i Polską w ciągu pierwszych 3 miesięcy r. b. przekroczył 500 tys. funtów w stosunku do obrotów za ten sam okres r. ub.

Złoto płynie z kontynentu do Anglii, a z Anglii -- do Kanady

Londyn, 15. 5. (t) Trwający już od pewnego czasu odpływ złota z Anglii jest nadal znaczny. Stoi to częściowo w związku z konsekwentną akcją rządu angielskiego, mającą na celu utworzenie dodatkowego zapasu złota w Kanadzie. Dlatego też ogólna ilość złota wysłana przez Anglię do Kanady w okresie ostatnich kilku tygodni sięga 20 miln. funtów. Kraje europejskie natomiast nadal wysyłają swe złoto do Londynu. I tak, Szwajcaria przesłała tam od połowy kwietnia r. b. złota wartości 18 milionów funtów, Holandia zaś w ciągu ostatnich dwóch tygodni około 6,6 miln. funt.

Rekordowy sukces pożyczki francuskiej

Paryż, 15. 5. PAT. Według pierwszych informacyj, zebranych przez ministerstwo finansów, nowa pożyczka wewnętrzna spotkała się na rynku francuskim z b. przychylnym przyjęciem. Jest prawie pewne, że pierwsza transza — 6 miliardów franków — zostanie pokryta w ciągu dnia.

Państwa północne pragną utrzymać swą neutralność

Kopenhaga, 15. 5. PAT. Minister spraw zagranicznych Munch wygłosił wczoraj w Odense mowę w której oświadczył, iż, zdaniem jego, w razie nowej wielkiej wojny Dania i inne państwa północne zdołają utrzymać się na uboczu od konfliktu. Nadzieję swą opiera minister na bezstronnej polityce neutralności Danii i państw północnych, która potwierdzona została na ostatniej konferencji ministrów spraw zagranicznych w Sztokholmie.

Wstrzymanie wydawania wiz turystycznych na Kubę

Paryż, 15. 5. ŻAT. HICEM informuje, że rząd kubański nie będzie w przyszłości zezwalał na lądowanie obywateli państw obcych, mających tymczasowe wizy turystyczne. Czynione są starania, aby zakaz nie odnosił się do osób, znajdujących się już w drodze na Kubę. Rezultat tych zabiegów nie jest jeszcze znany, w każdym razie w przyszłości żadne wizy turystyczne nie będą udzielane.

NASZA AKCJA NA RZECZ DOZBROJENIA ARMII

Rejestrujemy dalszych ofiarodawców na Fundusz Obrony Narodowej

Nasza akcja na rzecz dozbrojenia Armii trwa w dalszym ciągu i prowadzona będzie do końca miesiąca. Poniżej rejestrujemy dalszych 19 ofiarodawców, którzy w administracji naszego pisma złożyli dary na F. O. N. W ten sposób zebraliśmy już dotychczas w gotówce 91.813 zł. 08 groszy, oprócz papierów wartościowych o nominalnej wartości 18.050 zł. i licznych darów w złocie, srebrze i cennych przedmiotów.

	złotych
Dr. N. Drucker, Kraków, Jana 2.	100.—
Wolf Haber, Kraków, Rejtana 12.	20.—
Helena Weberowa, Kraków, Józefa 2.	30.—
Zofia Rosenstrauchowa, Kraków, Józefa 2.	30.—
E. S., Wieliczka	5.—
Chaim Rosner, Kraków, Grodzka 33.	5.—
Gemilas Chasudim Debais Hakneset w Starej Bóżnicy, Kraków	20.—
R. S., Kraków, Rynek Podgórski	2.—
Bernard Löwy, Kraków, Madalińskiego 16.	10.—
Ch. Lednitzer, Kraków, Krakowska 49.	5.—
Dr. Izrael Mahler, Kraków, Rynek Podg. 8. (oraz złota obrączka i srebna damska torebka).	20.—
Związek Inżynierów Żydów złożył jako dochód z dancingu w „Casanowie" dnia 29. IV. br. do rąk Komisarza P. O. P. na F. O. L. zł. 133.46, obecnie składa z tej samej imprezy kwotę	18.—

Dr. Jakub Nowomiast, Haifa, Palestyna, 1 obl. 6% Pożyczki Narodowej na 50 zł.
Dr. Wiktor Abend, Kraków, Limanowskiego 19, srebrna piepierośnica.
Zimet, Kraków, Kordeckiego 3, zegarek srebrny, 5 zł. starej emisji i 1 korona austr.
Jakub Schenker, Kraków, Al. Słowackiego 37, obrączka złota, koperta srebrna, sztuka srebra na zapałki i 3 korony austr.
Franciszka Obsfeld, złota obrączka i 3 pary kolczyków złotych.
Mgr. Föster, Kraków. ul. Limanowskiego 16, papierośnica srebrna.
Zygmunt Zucker, Kraków, Krupnicza 14, złoty zegarek, obrączka złota i 1 korona austr.

	265.—
Poprzednio wykazano	91.548.08
Razem	91.813.08

oraz obligacje nominalnej wartości zł. 18.050, sztabka złota, waluty zagraniczne w monetach i banknotach, oraz dary w srebrze i złocie.

Widmo bojkotu gospodarczego nad państwami osi

Paryż 15. 5. (r) Jako najbardziej markantny moment ostatniego przemówienia Mussoliniego podkreśla się tutaj, że po raz pierwszy została poruszona w sposób oficjalny sprawa bojkotu gospodarczego mocarstw dyktatorskich oraz następstwa bojkotu, które uwidaczniają się w takich zarządzeniach, jak ograniczenie spożycia kawy we Włoszech, czy wydawanie śmietany na receptę lekarską w Niemczech. Za sprawców tego bojkotu uważa Mussolini „wielkie demokracje", co zdaniem tutejszych kół politycznych przemawia za tym, że mowa była obliczona na użytek wewnętrzny.

Sytuacja na rynku niemieckim uległa dalszemu pogorszeniu, wydano zarządzenie ograniczające w dalszym ciągu spożycie mięsa, którego wszystkie niemal zapasy idą na konserwy dla armii. W opracowaniu znajduje się rozporządzenie o jak najściślejszej reglamentacji nie tylko spożycia zboża, lecz wszelkich roślin okopowych, a nawet warzyw.

* * *

Warszawa, 15. 5. (Sin). Z Monachium donoszą: Namiestnik Bawarii generał von Epp na zjeździe delegatów kół kolonialnych oświadczył, że w walce Niemców o kolonie hasłem jest sprawiedliwość. Niemcy muszą mieć jednak do tego siłę, gdyż jest rzeczą wiadomą, że sprawiedliwość wymierzona jest tylko proporcjonalnie do siły.

Dwa samoloty niemieckie zatrzymane na terytorium Holandii

Amsterdam, 15. 5. PAT. Dzisiaj po południu na terytorium holenderskim wylądowały dwa samoloty niemieckie. Policja zatrzymała oba samoloty i lotników do dyspozycji władz wojskowych, prowadzących dochodzenie. Lotnicy twierdzą, iż zbłądzili.

Ustawiczne protesty brytyjskie w Tokio

Londyn, 15. 5. PAT. Ambasador brytyjski w Tokio otrzymał polecenie dokonania u rządu japońskiego protestu przeciwko akcji wojsk japońskich na terenie koncesji międzynarodowej w Amoy na wyspie Kulangsu.

Według ostatnich doniesień z Kulangsu, policja japońska aresztowała już na obszarze koncesji ponad 100 osób. Ponadto ze strony japońskiej zażądano dopuszczenia władz japońskich do udziału w zarządzie koncesji oraz współpracy policji koncesji w zwalczaniu elementów antyjapońskich.

Druga mowa Mussoliniego

Turyn, 15. 5. PAT. Mussolini, który jak wiadomo rozpoczął w dniu wczorajszym objazd poszczególnych ośrodków miejskich Piemontu, dokonał dziś rano uroczystej inauguracji nowych zakładów firmy Fiat. Mussolini wygłosił krótkie przemówienie wysłuchane przez około 50 tysięcy zebranych na inauguracji robotników.

Książę Paweł w drodze powrotnej

Florencja, 15. 5. PAT. Książę Paweł jugosłowiański i jego małżonka spędzili dzień wczorajszy w charakterze zupełnie prywatnym w miejscowości Pratolino, gdzie zamieszkuje ciotka ks. Pawła,, księżna Demidow. Wieczorem para książęca powróciła do pałacu Pitti, gdzie znajdował się już książę Piemontu i jego małżonka.

Minister spraw zagranicznych Jugosławii Markowicz wziął udział w obiedzie, na którym obecni byli wszyscy członkowie delegacyj włoskiej i jugosłowiańskiej. O godz. 13-tej minister spraw zagr. Ciano wydał śniadanie na cześć min. Markowicza.

Florencja 15. 5. PAT. Wczoraj o północy jugosłowiańska para książęca opuściła Florencję. Goście jugosłowiańscy przybyli na dworzec w towarzystwie księcia i księżnej Piemontu. Pomimo późnej godziny, na dworcu zebrały się tłumy publiczności, które zgotowały odjeżdżającym serdeczną owację. Na dworcu oczekiwali już ministrowie Markowicz i Ciano oraz przedstawiciele władz włoskich. Pożegnanie książęcej pary jugosłowiańskiej z księciem Piemontu było bardzo serdeczne. Równie serdecznie pożegnali się ministrowie spraw zagranicznych obu krajów.

Białogród 15. 5. PAT. Regent Jugosławii ks. Paweł i ks. Olga w drodze powrotnej z Włoch przybyli około południa do Lublany, udając się niezwłocznie w dalszą drogę do swej letniej rezydencji w Brdo.

Red. Mackiewicz wraca do pracy dziennikarskiej

Warszawa, 15 5. (Sin). Na łamach „Słowa" wileńskiego znajduje się zapowiedź powrotu do pracy dziennikarskiej redaktora Stanisława Mackiewicza. Dziennik donosi, że red. Mackiewicz po wysłuchaniu opinii sądu obywatelskiego, który zwołał w swojej sprawie, wraca do pracy 20 bm. Dnia 21 bm. pojawi się po raz pierwszy po powrocie z Berezy jego artykuł.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa. 15. 5. (Sin.) W dzisiejszym ciągnieniu Loterii padły większe wygrane na następujące numery:

25.000 zł — 11763.
15.000 zł — 61769.
10.000 zł — 3586 107416 123978 142216.
5.000 zł — 135783.
2.500 zł — 910 23569 24214 33184 33469 38588 83188 123401 136155 139723.
2.000 zł — 2657 31455 79116 81059 94170 98728 98742 125277 135259 139179.

II ciągnienie.
75.000 zł wygrał nr 107224.
50.000 zł — 126648 156999.
25.000 zł — 28139.
20.000 zł — 15126.
10.000 zł — 72298 128327 147339.
5.000 zł — 18445 64776 135895 142617.
2.500 zł — 16230 25642 97794 97796 10270 10778 119302 19895 147754 152932 155379 164469.

PRZEGLĄD PRASY

Nowe laury p. Z. Nowakowskiego

W niedzielnym felietonie omawia p. Zygmunt Nowakowski w tonie sentymentalnym, jak zawsze, pewne radosne objawy ofiarności na cele obrony państwa. Jak we wszystkich felietonach, tak i w tym osoba autora odgrywa pierwszoplanową rolę. Z wywodów p. Z. Nowakowskiego wynika niezbicie, że j e g o felietony działają cuda... w rozmaitych miastach Polski, w Krakowie, Gorlicach itd. A że chodzi o dobrą sprawę, to można by pominąć dygresje osobiste i pogratulować autorowi z okazji niezwykłych sukcesów w dziedzinie propagandy osobistej i ogólnej. Tylko, że nagle ni stąd ni zowąd dla uwypuklenia tych sukcesów uważa p. Z. Nowakowski za rzecz właściwą wskazywanie na małą ofiarność Żydów i stawianie im niczym nieuzasadnionych i nieprawdziwych zarzutów. P. Nowakowski pisze:

> Znany artykuł „Gazety Polskiej“ podkreśla, że identycznie przedstawia się ta rzecz na gruncie Warszawy, Białegostoku, Katowic i innych wielkich ośrodków gospodarczych, wiadomo zaś, jak zareagowała na apel pożyczki żydowska finansjera w Wilnie i na kresach wschodnich w ogóle. „Polacy stoją twardo“ — pisze słusznie londyński Times, i mogą obejść się bez jałmużny, którą ośmielili się dać potentaci tekstylni, czy inni. Sprawę tę winno rozstrzygnąć pogłówne, więc podatek, który przed wiekami nakładano w Polsce na Żydów, Tatarów i Cyganów, a to „w zamian za opiekę, jakiej doznawali od Rzplitej“ (Gloger). Tatarzy napewno spełnili swój obowiązek, Cyganie chodzą goli jak święci tureccy, Żydów natomiast i to bogatych jest sporo, winni zatem deklarować pożyczkę „w zamian za opiekę prawną“.

Czyżby p. Nowakowski nie wiedział, że ów „znany artykuł“ „Gazety Polskiej“ ukazał się przed trzema tygodniami i że już po zamknięciu subskrypcji „Kurier Poranny“, a za nim „Gazeta Polska“ odwołały zarzuty zamieszczone pod adresem ludności żydowskiej w czasie akcji subskrypcyjnej? P. Nowakowski pisze, że „wiadomo, jak zareagowała na apel Pożyczki finansjera w Wilnie i na Kresach wschodnich“. Skądże o tym wie p. Z. Nowakowski? Bo przecież każdy obywatel wie, że karty subskrypcyjne nie zawierały ani rubryki narodowościowej ani rubryki wyznaniowej. A poza tym nie ma w ogóle jeszcze dokładnej statystyki subskrypcyjnej. Statystykę taką opracowują obecnie czynniki żydowskie, a już jej dotychczasowe wyniki są rewelacyjne, jeśli chodzi o niezwykłą ofiarność społeczeństwa żydowskiego. Dziwnym się także wydaje, że p. Z. Nowakowski, tak bardzo czuły na ofiarność społeczeństwa w dziedzinie obrony, nie interesuje się wcale ani udziałem wielkich obszarników, ani udziałem wielkiego przemysłu, o którym „Polonia“ pisała, że nie wykazuje należytego zrozumienia dla spraw P. O. P. i stawiała mu za wzór postawę społeczeństwa żydowskiego na Śląsku. Dlaczego to p. Z. Nowakowski nie zainteresował się udziałem rozmaitych wielkich koncernów i rozmaitych prezesów rad nadzorczych w akcji subskrypcyjnej. Zainteresował się natomiast udziałem Żydów i powtarza przedawnione i nieaktualne zarzuty, które w całości zostały o d w o ł a n e przez autorów tych zarzutów. Jeżeli chodzi specjalnie o Kresy wschodnie, to sam gen Berbecki w wywiadzie prasowym podkreślił fakt, że społeczeństwo żydowskie na Kresach wschodnich wywiązało się całkowicie z obowiązku.

Niezwykłe jest wezwanie p. Nowakowskiego, że sprawę tę „winno rozstrzygnąć pogłówne, a więc podatek, który przed wiekami nakładano w Polsce na Żydów“. Źródłem natchnienia w tej dziedzinie był dla p. Z. Nowakowskiego organ O. N. R-u „A. B. C.“, który przed dwoma tygodniami napisał głupi i ohydny wywód na temat pogłównego, oparty na wyimaginowanej i kłamliwej statystyce. Tego rodzaju źródła natchnienia można pogratulować autorowi felietonów niedzielnych. P. Nowakowski pisze, że pogłówne ma być „wzamian za opiekę prawną“. Trochę to dziwnie brzmi u autora, który często ubiera się w togę praworządności i kruszy kopie o prawo i praworządność. Nagle za prawo i „opiekę prawną“ każe płacić specjalny podatek. Cóż więc za wartość i znaczenie ma ta cała toga praworządności i walka o prawo, którą często wysuwa na plan pierwszy, gdy przy lada natchnieniu z „A. B. C.“ prawo i praworządność bierze w łeb, a na pierwszy plan wysuwa się tęsknota do średniowiecza i bezprawia? P. Z. Nowakowski sięgnął po nowe laury. Laury „A. B. C.“, pisma znanego powszechnie ze swojego poziomu i mentalności, na skroniach p. Z. Nowakowskiego to ciekawe i niezwykłe widowisko.

Ludzie godni współczucia

Łatwo sobie można wyobrazić trudną sytuację ludzi, dla których do niedawna Hitler był bożyszczem, Mussolini — ideałem, antysemityzm hitlerowski — wzorem, rasizm — marzeniem, a którzy nagle musieli zmienić front i przejść do obozu wrogiego hitleryzmowi, antysemityzmowi i rasizmowi. Są to ludzie godni współczucia. Byli krótkowzroczni, ich dar przewidywania zawiódł, a więc zawiodła cała koncepcja polityczna, bo przecież polityka jest niczym więcej jak sztuką przewidywania. Dawni entuzjastyczni zwolennicy Hitlera i hitleryzmu chcieliby przynajmniej coś uratować z ulubionego programu. Niechby im przynajmniej pozostał jeden punkt, którym różnili by się od masońskich i demokratycznych państw zachodnich. Szukają tego archimedesowego punktu i znajdują go w... antysemityźmie. Ponieważ zaś trudno jakoś pogodzić zmianę nastawienia politycznego, a więc oparcie się o państwa demokracji zachodniej z antysemityzmem, szukają pp. publicyści endeccy i oenerowscy pewnych punktów stycznych między żydostwem i... hitleryzmem. Szukają i oczywiście „znajdują“. Nie żałują krętactw, bredni, byle tylko dowieść, że hitleryzm i żydostwo to jedno i to samo. Za pewien czas napewno dowiodą, że Hitler to nic więcej jak tylko „narzędzie Żydów“. I to jest możliwe, bo właściwie wszystko jest możliwe w kuźniach endecji i oneru.

„W. Dziennik Narodowy“ przytacza jakiś głos pisma francuskiego „Action Française“, że to niby Żydzi popierali... Hitlera i pismo endeckie dodaje od siebie taki komentarz:

> Wynika z nich, że żydowska finansjera amerykańska, gromadząca w dużym stopniu międzynarodowe kapitały żydowskie i dysponująca nimi — w y w i n d o w a ł a Hitlera do władzy dla ratowania miliardów amerykańskich przed komunizmem, spłodzonym przed kilkunastu laty w Rosji r ó w n i e ż przez międzynarodową finansjerę żydowską. Było to na rękę żydostwu niemieckiemu, zwłaszcza jego sferom gospodarczym, które spodziewały się, że antysemityzm hitlerowski ograniczy się do zlikwidowania niechętnie w Niemczech przez współwyznawców widzianego żydostwa wschodniego, napływającego przez ghetta polskie z Rosji.

Jest to, jak widać, niezwykle karkołomny dowód i trzeba sporo fantazji, by coś podobnego wymyśleć. No, ale jak już powiedzieliśmy, w kuźni endeckiej wszystko jest możliwe. Z tego karkołomnego wywodu wynika, że Żydzi to przecież niezwykły naród. Bo pomyśleć: Milionerzy żydowscy pomagają hitleryzmowi podobnie jak pomagali bolszewizmowi. A milionerzy żydowscy popierali hitleryzm, bo chcieli zniszczyć żydostwo wschodnie, a zachować żydostwo niemieckie, tylko że kalkulacja im się nie udała.

Śmieszne to, głupie i nielogiczne i bezsensowe, ale jest punkt zahaczenia. Można już odtąd powoływać się na „Action Francaise“, która napisała, że to „Żydzi pomagali Hitlerowi“. Że Hitler urządzał pogromy antyżydowskie, że prześladował Żydów, o tym trzeba zapomnieć, a pamiętać tylko, że Żydzi popierali Hitlera. Zachodzi tylko pytanie, dlaczego dopiero teraz pismo endeckie ujawnia tego rodzaju rewelacje? Bo przecież endecja do niedawna zachwycała się Hitlerem. Czyżby zachwycała się Hitlerem popieranym przez miliarderów żydowskich? Czyż to nie wstyd? Przez 5 lat rządów Hitlera Hitler był wodzem antysemityzmu, a w szóstym roku okazuje się, że był narzędziem w rękach miliarderów żydowskich?

Pisma endeckie wypisują swobodnie tego rodzaju bzdury i przypuszczają, że to uratuje ich skompromitowaną reputację co do krótkowzroczności politycznej. Muszą sięgać po takie karkołomne kalkulacje myślowe, po takie głupie brednie i nonsensy, by jakoś zaznaczyć nagłą zmianę stanowiska wobec hitleryzmu. Można się śmiać serdecznie z tego rodzaju wywodów, ale z drugiej strony trzeba właściwie współczuć ludziom, którzy muszą wykonywać tego rodzaju robotę.

(Ro)

Z LISTÓW DO REDAKCJI

„Szabeskurier“ w — teatrze miejskim

Czy wiadomo jest Dyrekcji Teatru im. Słowackiego w Krakowie, że w czasie antraktu niedzielnego przedstawienia wieczornego, w westybulu i foyer gmachu teatralnego odbywał się kolportaż żydożerczego brukowca „Szabeskurier“ i że kolporter wykrzykiwał na głos „Kupujcie „Szabeskurier“ — pismo do walki z zarazą (!) żydowską w Polsce!“

Śmiemy przypuszczać, że ten łobuzerski proceder odbywa się bez wiedzy Dyrekcji, gdyż o ile nam wiadomo, w budynku teatralnym nie jest dozwolony w ogóle kolportaż jakichkolwiek wydawnictw. Publiczność żydowska ma chyba prawo żądać, by w czasie przedstawienia i w instytucji kulturalnej nie była narażona na tego rodzaju wybryki.

Należy przy tym podkreślić, że nieżydowska publiczność reagowała na propozycje natrętnego kolportera z wyraźnym niesmakiem.

W PARU WIERSZACH

— Pani Henrietta Szold dokonała w Tel Awiwie otwarcia wystawy, obrazującej prace i sukcesy wydziału imigracji młodzieży żydowskiej do Palestyny za okres ostatnich 5 lat. Liczne tabele i wykresy ilustrują linię rozwojową imigracji, kraje pochodzenia młodocianych imigrantów, ich rozmieszczenie w Palestynie, przysposobienie zawodowe i kulturalne itp. Liczne fotomontaże pokazują życie młodzieży w koloniach, szkołach, klubach itd.

— Z inicjatywy instytucji oświatowych obchodzono w tych dniach jubileusz 75-lecia urodzin prof. Dawida Jellna. Na uroczystości jubileuszowej przemawiali I. Ben Cwi w imieniu Waad Haleumi, rabin Fischman w imieniu Agencji Żydowskiej, rektor prof. Fraenkel w imieniu U. H. i in.

— Profesor ginekologii na U. H. dr Bernard Zondek zaproszony został do wygłoszenia referatu na III międzynarodowym kongresie badań nad rakiem, który odbędzie się we wrześniu br. w Atlantic-City (U. S. A.).

APOLINARY HARTGLAS

NIE DAMY SIĘ!

Wiadomości z Londynu podają, że chcą nam pogwałcenie Deklaracji Balfoura osłodzić pigułką gujańską. Chcą, wbrew uroczystym przyrzeczeniom, wbrew zobowiązaniom — udzielonym nam nie gratis, lecz za wydatną pomoc moralną podczas Wojny Światowej — przekreślić uświęcone Mandatem pojęcie Siedziby Narodowej Żydowskiej w Palestynie i oddać rządy nad naszą historyczną ojczyzną w ręce najeźdźczej, półcywilizowanej większości arabskiej. Chcą podporządkować decyzji tej arabskiej większości nasze możliwości imigracyjne, uzależnić od jej woli nasze prawo wykupywania z jej rąk żydowskiej ziemi. Chcą ustabilizować na zawsze nasz status w Palestynie, jako mniejszości. Słowem — chcą z Żydowskiej Siedziby Narodowej, z potencjalnego większościowego Państwa Żydowskiego uczynić w Palestynie jeszcze jedno zbiorowisko żydowskiej diaspory.

Ale są gentelmanami. Nie robią nic brutalnie, bez rękawiczek. O, nie! Wszystko dzieje się u nich — fair. Gdy pomagali udusić Czechosłowację, wysłali tam przedtem swego rzeczoznawcę, lorda Runcimana. Miał być mediatorem — a był właściwie usypiaczem przeznaczonej na rzeź ofiary. Nie znoszą rzezi rytualnej.... Gdy Mac Donaldowie, ojciec i syn, postanowili od polityki robotniczej przerzucić się do obrony interesów bankierów w City, a nie udało im się przehandlować w tym celu własnej Labour Party — nie przenieśli się cynicznie i jawnie do obozu konserwatystów Chamberlaina, ale założyli własną Narodową Labour Party. Żeby stało się zadość pozorom przyzwoitości. Żeby było... fair.

I teraz chcą być fair. Chcą uśpić ofiarę żydowską. Nie zaraz, nie od razu. Jeszcze dadzą 5 czy 8 lat okresu przejściowego. Niech w tym okresie Żydzi się porozumieją dobrowolnie z Arabami. Niech ogień zawrze pakt z wodą. Niech w międzyczasie odbywa się po kropelce imigracja żydowska. Niech Żydzi mają złudzenie, że praca ich nad skolonizowaniem i rozbudową Erec dalej trwa. Ponadto dadzą im próbną kolonizację w Gujanie. Nie zaraz — na jesieni. Nie dla milionów — dla kilkuset rodzin. Lordowie mojżeszowego wyznania będą mogli sławić wielkoduszność ich brytyjskiej ojczyzny. Będą mogli dać upust swoim filantropijnym skłonnościom. Antysyjoniści i snoby w rodzaju holendersko - rosyjsko - warszawskich Wolffów będą mogli się reklamować i — gdzie-nie-gdzie — zasługiwać. Poco daleka, obstawiona trudnościami i zakazami Palestyna, kiedy tu macie „pod nosem" angielską Gujanę. Że to jest bluff, że z tego po okresie próbnym nic więcej nie wyjdzie, że pójdą na marne i żydowskie wysiłki i żydowskie pieniądze (bo Anglia, dobroczynna Anglia, swoich użyczyć nie chce), że zresztą nic przecież z tego wyjść obiektywnie nie może i z Gujaną „pod nosem" zostaniemy... z nosem — to mniejsza. Na razie jeszcze jedna pigułka. Jeszcze jeden knebel moralny na ustach społeczeństwa żydowskiego.

Pigułki usypiające! Ale naród żydowski już się uśpić nie da. Knebel mu ust nie zamknie. Wypluje go wraz z lordami i z Wolffami. I nie tylko knebel się nie utrzyma. Nie utrzymają się i pęta, które nam chcą w uśpieniu nałożyć na ręce i nogi. Odrzucimy je, zerwiemy. Zbyt mocne są już te ręce i nogi. Zbyt głęboko wparły się nasze stopy w palestyńską glebę. Zanadto już obrosły odciskami przy pracy ręce, zanadto już nawykły do krwi podczas obrony jiszuwu przed trzyletnim terrorem arabskim.

Nie damy się. Nic nie pomogą Białe Księgi. Pozostaną jedynie kompromitującym dowodem fałszywej i pełnej obłudy polityki Albionu. Nie narodu angielskiego, który szanujemy i cenimy nadal — ale jego „monachijskiego" rządu Chamberlain — Mac Donald. Pozostaną tylko jeszcze jednym dowodem próby skrzywdzenia naszego narodu. I gdy tchórzliwa polityka „monachijczyków" spali na panewce tak, jak układy monachijskie, gdy ich zaufanie do przyjaźni arabskiej tak samo ich ośmieszy, jak ich zaufanie do pokojowych deklaracji Hitlera — będą tak samo musieli diametralnie przedstawić zwrotnicę, jak to uczynili w swej polityce europejskiej.

Ale my do tego czasu nie będziemy czekali z założonymi rękoma i nie podstawimy głowy pod nóż, jak Czesi. My po prostu — nie damy się. Mogą zakazywać naszą imigrację — ona pójdzie. Setki nam zatrzymają po drodze, wrócą z powrotem — tysiące się przedostaną. Zechcą nam ich wyłapywać, aresztować — przeciwstawimy się. Zakażą nam wykupywania ziemi — obejdziemy „prawo", które według nas jest bezprawiem, bo się wylęgło na pogwałceniu podstawowego prawa Deklaracji Balfoura. I na wykupionych gruntach, obstawiwszy wykup prawnymi fikcjami, osiedlimy nowych przybyszów, rozszerzymy nasz stan posiadania, użyźnimy i zbogacimy Palestynę. Chociaż tego nie chcą. Przyjdą nas usuwać przemocą — nie damy się. Z Arabami damy sobie radę łatwo. A Anglicy? — zechcą nas masakrować? Będziemy się bronili. Do ofiar krwi i do orężnej walki przyzwyczailiśmy się. Rozbroić się nie damy. Padną trupy? Dobrze. Ale z obu stron. Z naszej może więcej, bo nie mamy armat. Lecz po pierwszej próbie oporu, po pierwszych ofiarach z obu stron Anglia nie waży się usuwać nas siłą zbrojną z naszych ziem. Nie odważy się znaczyć pól żydowskich w Palestynie krwią żydowską. Zbyt wielkie oburzenie wybuchłoby wszędzie, gdzie żyją Żydzi. Zbyt wielkie oburzenie wybuchłoby i wśród nieżydowskich demokratycznych społeczeństw Ameryki i samej Anglii. Naród Byrona nie dopuści do spotęgowania zdrady jeszcze morderstwami. Monachijska kompromitacja mogła nie zmieść Chamberlainów i Mac Donaldów — palestyńska zmiecie. W tym jest moralne poparcie dla naszego oporu i przeciwstawienia się.

Nie damy się! Zawiodą argumenty i perswazje, zawiedzie odwoływanie się do uczuć ludzkich i do sprawiedliwości — nie zawiedzie opór, zdecydowanie, przeciwstawienie się. Naród żydowski nie ustąpi. Długo czekaliśmy cierpliwie na stosowną chwilę. Zbyt wiele w piorunującym tempie dokonaliśmy, mimo przeszkód, gdy ta chwila nadeszła. I teraz nie ustąpimy. Pójdziemy dalej i zwyciężymy. A fałszerze opinii angielskiej i gwałciciele zobowiązań i przysiąg legną skompromitowani.

—oo—



82)

— Ależ mamo! Jak możesz mówić o czymś podobnym! Jakżebym mogła żałować, mając Rozamundę... i Ryszarda.

— Teraz, po śmierci ojca, musi myć niezmiernie bogaty. Dałby Bóg, żeby mu Georginia przypadła do serca. Obawiam się tylko, że odstrasza od siebie mężczyzn swym paplaniem. Ano, trudno! — dodała Emilia z filozoficzną rezygnacją. — Co się ma stać, to się stanie... a jeżeli nic z tego nie wyniknie, to widocznie tak było przeznaczone. I tak nic nie pomogę, jeśli się będę przejmowała...

Było już po drugiej, kiedy Ryszard wrócił do domu. Katarzyna leżała w łóżku, nie spała jednak. Leżała z zamkniętymi oczyma i twarzą zwróconą do ściany. Przypuszczał, że śpi, rozbierał się bardzo cicho. Kiedy w nocnej koszuli szedł gasić gaz, nie mogła dłużej wytrzymać udręki splątanych uczuć i podejrzeń, które prześladowały ją przez cały wieczór. Czuła, że musi wypowiedzieć głośno swe obawy, by pozbyć się raz na zawsze tej strasznej obsesji która pęczniała w niej coraz bardziej jak wstrętny, złośliwy nowotwór, niszcząc kwiat jej spokoju, miłości, szczęścia... Siadła na łóżku i spojrzała na niego szeroko rozwartymi oczyma.

— Czy cię zbudziłem? — zapytał uprzejmie.

Zauważyła, że jest zupełnie trzeźwy i usłyszała w głębi serca powolny, ciemny szept: „Ma się rozumieć... nie piją, kiedy idą do kobiety..." Owiał ją chłód. Wysiliła się na uśmiech i rzekła spokojnym głosem.

— Mam bardzo lekki sen. Czy przyjemnie spędziłeś wieczór?

— Bardzo przyjemnie. — Podniósł rękę, by przekręcić kurek lampy gazowej, ale zawołała gwałtownie:

— Nie gaś jeszcze światła, chcę z tobą mówić.

— Czy nie możemy rozmawiać po ciemku?

Podszedł bliżej i usiadł na brzegu łóżka spoglądając na nią rozweselonymi oczyma.

— Jesteś bardzo tajemnicza, kochanie. A ja tymczasem marznę.

— Otul się czymś — o, tak.

Ściągnęła kołdrę z łóżka i otuliła go. W tej samej chwili opuściło ją podniecenie. Poczuła do siebie wprost niechęć za te nagłe przeskoki nastrojów.

— Czekam, — rzekł Ryszard. Gdy tak siedział, otulony aż po szyję ciężkimi fałdami kołdry, wyglądał bardzo przekornie, jak dzieciak. Na czoło spadał niesforny lok.

— A więc powiedz, co masz do powiedzenia. A może mam się domyślić?

Nachylił się nad nią z sprytnym uśmieszkiem, dotykając dłonią zapięcia jej nocnej koszuli. Poczuła pod piersią pieszczotę jego palców.

— Czy może tutaj kryje się tajemnica? — zapytał szeptem. — Co? Może znowu coś zakwita? Czy zgadłem?

Zawstydzona i zupełnie zbita z tropu tym niewinnym tłumaczeniem jej zamiarów, milczała przez chwilę. Oczy jej napełniły się łzami skruchy.

— Nie! Nie to! O Boże! Jakże jestem niegodziwa. — Zarzuciła mu ramiona na szyję i przyciągnęła go do siebie. — Wybacz mi, kochanie. Tak źle o tobie myślałam.

Przez dłuższą chwilę leżał bez ruchu w uścisku jej ramion. W końcu wargi wtulone w jej szyję, sformułowały pytanie:

— Jakie myśli, Kasiu?

— Złe, kochanie. Zapomniałam o nich.

— Ale jakie? — podniósł głowę gwałtownym ruchem. — Chcę wiedzieć!

— Zostaw Ryszardzie! To głupstwo. Byłam szalona. Opowiedz mi lepiej jak tam było na kolacji.

— Kolacja była wcale dobra. Nic szczególnego.

Zerwał się z łóżka. Kołdra zsunęła się z jego ramion na ziemię.

(C. d. n.)

Jakiego „rozwiązania“ sprawy palestyńskiej oczekują Arabowie

Jerozolima, 15. 5. ŻAT. W depeszy z Kairu „Haarec“ przytacza następujące 9 punktów memoriału arabskiego, przedstawionego ostatnio Londynowi z żądaniami w sprawie palestyńskiej: 1) W okresie pierwszego półrocza okresu przejściowego ma być powołana do życia rada ministrów, złożona z 6 Arabów i 2 Żydów. 2) Urząd Wysokiego Komisarza ulega zniesieniu. 3) Sprawy bezpieczeństwa publicznego i finansów są regulowane przez Anglików. 4) We wszystkich resortach są mianowani doradcy angielscy. 5) W okresie pierwszego 3-lecia na czele rządu stać będzie Anglik. Po upływie tego okresu drogą negocjacji prezydium ma objąć Arab. 6) W ciągu 7 i pół roku może imigrować do Palestyny 75.000 Żydów, czyli 10,000 rocznie; po tym okresie imigracja żydowska ma być całkowicie wstrzymana. 7) Różnice zdań między Arabami a Anglią mają być powierzone ciału rozjemczemu z udziałem przedstawicieli Egiptu, Iraku i Saud-Arabii. 8) Rządy krajów arabskich poręczają wykonanie przez Anglię układu bez zmian. 9) Anglia nie angażuje Żydów do służby pomocniczej w policji.

Jerozolima, 15. 5. ŻAT. „Mokattam‘ informuje z Bejrutu, że według obiegających tam pogłosek „w najbliższych dniach“ mają być zawarte układy wojskowe między Anglią i Francją z jednej strony oraz krajami arabskimi z drugiej. W razie wybuchu wojny kraje arabskie mają się zobowiązać do udzielenia Anglii pomocy wojskowej, ale wyłącznie na terytoriach odnośnych krajów arabskich. Układy mają określić liczebność poszczególnych armii. W Syrii ma się rzekomo już niedługo przystąpić do uformowania armii arabskiej.

Jak żyją Żydzi w Rumunii

Bukareszt, 15. 5. ŻAT. Mimo zbliżającego się terminu wyborów do parlamentu nie wiadomo jeszcze, czy Żydzi będą mieli możność wykonania prawa wyborczego, biernego a przynajmniej czynnego. Nowa ordynacja przewiduje reprezentacje parlamentarne poszczególnych zawodów, a rząd oświadczył, że nie zamierza dyskryminować mniejszości narodowych, niemniej jednak sytuacja mniejszości żydowskiej nie jest jeszcze pod tym względem wyjaśniona.

Prezes Związku gmin żydowskich dr. Wilhelm Fildermann interweniował u ministra sprawiedliwości Iamandi przeciwko umieszczeniu na porządku dziennym walnego zgromadzenia adwokatów okręgu apelacyjnego Pietra-Neamti wniosku o skreślenie z listy członków izby wszystkich adwokatów-Żydów. Dr Filderman podniósł niedopuszczalność takiego wniosku. Walne zgromadzenie ma się odbyć dnia 13 czerwca. Także z innych miejscowości nadchodzą wiadomości o podobnych zamierzeniach w korporacjach adwokackich Premierowi Calinescu i innym członkom rządu dr Fildermann przedłożył memoriał w sprawie dyskryminowania Żydów w różnych dziedzinach życia gospodarczego.

Nadrabin dr. Niemirower zakomunikował premierowi Calinescu, że wszyscy rabini, nauczyciele i urzędnicy bukareszteńskiej gminy żydowskiej opodatkowali się w wysokości 35 tysięcy lei na rzecz rumuńskiego funduszu dozbrojenia armii. Rumuńska Chewra-Kadisza ofiarowała na ten cel 100,000 lei.

Król włoski inauguruje wystawę francuską w Rzymie

(Specjalna służba informacyjna „N. Dz.“)

Rzym 15. 5. (P) Król włoski Wiktor Emanuel III i królowa Maria dokonali uroczystej inauguracji dorocznej wystawy sztuki francuskiej, urządzonej w Villa Medicis w Rzymie. Gości królewskich powitał dyrektor Villa Medicis, znanej p. n. „Academie de France“, Jacques Ibert. Król i królowa okazywali duże zainteresowanie dla wystawionych dzieł i prowadzili serdeczną rozmowę z artystami francuskimi.

W ceremonii inauguracji wzięli udział ambasador francuski w Rzymie, Francois Poncet, attaches wojskowi oraz wyższy personel ambasady, jak i dyrektor akademii włoskiej, Carcopino.

W obecnej chwili, kiedy stosunki polityczne między Francją a Włochami są w dalszym ciągu napięte, udział włoskiej pary królewskiej w tej uroczystości uważany jest za fakt dość wymowny.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Echa nowych rewelacyj b. prez. Rauschninga

Artykuł b. prezydenta Senatu gdańskiego, dra Hermana Rauschninga, wywołał liczne komentarze w paryskich kołach politycznych. Podkreśla się słuszność argumentacji Rauschninga, który — jak już pokrótce donieśliśmy — wykazuje, że przez zdobycie Gdańska, Niemcy mogłyby stworzyć na Bałtyku nową, potężną bazę flotową i grozić Polsce zupełnym odcięciem od morza.

Rewelacje b. prezydenta Senatu gdańskiego, które na pierwszy rzut oka brzmią fantastycznie, oceniane są przez polityków francuskich, jako całkowicie realne. Utwierdza w tym przekonaniu szczególnie to, że Rauschning powołuje się w swym artykule ogłoszonym w „Depeche de Toulouse“ na swoje rozmowy prowadzone z Hitlerem jeszcze wówczas kiedy należał do intymnego koła jego zaufanych. Zdaje się więc nie ulegać żadnej wątpliwości, że istotnie Trzecia Rzesza dąży do zrealizowania planów o ekspansji terytorialnej na Wschodzie, przez stworzenie szeregu państw pół-suwerennych, kontrolowanych pod względem gospodarczym, politycznym i wojskowym przez agentów niemieckich. Również dalsze wywody Rauschninga nabierają specjalnej wymowy w świetle tego, co się dzieje obecnie w protektoracie czeskim. Zatrudnianie robotników miejscowych przy pracach mniej ważnych a oddawanie ważniejszych prac specjalnie sprowadzonym robotnikom z Niemiec — możliwie jak najszersze eksploatowanie bogactw naturalnych państw „lennych“ i strącenie całej ludności do nowych form niewolnictwa — to co zgodnie z wywodami dra Rauschninga miało być głównym celem polityki Niemiec na Wschodzie — już dziś staje się rzeczywistością na terenie Czech i Moraw.

Trzeba też stwierdzić że część tego planu w gruncie rzeczy już została dokonana. Spośród państw, które wymieniane są w cytowanym artykule Czechosłowacja stała się już częścią składową Rzeszy, Węgry związane są z Berlinem w tej mierze że o samodzielności politycznej i gospodarczej mówić nie można, na Jugosławią nastawione są obecnie sieci, a Rumunia może tylko dzięki zawarciu układu gospodarczego z Anglią zdoła się wywinąć szczęśliwie z sideł. Jedynie Polska stawia dzielnie czoło zaborczym apetytom swego zachodniego sąsiada.

Przerwanie obrad konferencji syjonistów angielskich

Londyn, 15. 5. ŻAT. Obrady dorocznej konferencji angielskiej federacji syjonistycznej zostały dziś przerwane i będą nanowo podjęte we środę wieczorem po ogłoszeniu palestyńskiej Białej Księgi.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

„W perfumerii“

Komedia w 3 aktach Miklos'a Laszlo, przekład Melity Baranowskiej, opracowanie sceniczne: Józef Karbowski, oprawa dekorac.: Karol Gajewski.

Rzecz dzieje się w Budapeszcie, współcześnie. Tak zapewnia afisz. Mam wrażenie, że z tą „współczesnością“ jest małe nieporozumienie. Trochę niby tak — a trochę przeciez nie. Już choćby dlatego, że wszystko obraca się w kręgu pojęć zalatujących okresem nie określonym. Choćby np. szef perfumerii — czy można go nazwać człowiekiem współczesnym, jeśli sam bez interwencji czy prośby daje swym pracownikom, tak ze szczerego serca gotówkową świąteczną renumerację. Hipopotam przedpotopowy, a nie szef doby obecnej!

Jeśli Budapeszt, to naturalnie „made in Hungaria“. Komedie węgierskie mają swoją markę. Ponoć drugie po francuskich. Choć nie tak lekkie oraz nie posiadające francuskiego esprit, zalatywały jednak papryką, rapsodią cygańską i temperamentnym husarskim „Eljen!“ Drażniły podniebienia. O komedii p. Laszlo niestety tego powiedzieć nie można. Jest ciężka, omal że nie „tragiczna“ — główna osoba komedii „usiłuje“ nawet dwa razy umrzeć — jest dowoli przewlekła, przegadana, posiada wiele scen zupełnie zbytecznych (komediowo) jak np. scena spowiedzi Franciszka w sprawie anonimu, która na „bieg“ sprawy nie wpływa — za to ma jedną wielką zaletę, posiada role. Wymarzone role dla aktorów.

Budując swój utwór p. Laszlo wychodził zapewne z filozoficznego założenia, że ludzi cieszy cudze nieszczęście, śmieszy cudzy ból. I rzeczywiście w momentach tragicznych publiczność najweselej się bawiła i szczerze się śmiała. Paradoks. Ale komedie często „stoją“ na paradoksie.

Nic szczegól nam również autor „nauk“ i to wcale nie współczesnych o życiu i pożyciu, o młodości i starości, o wartości człowieka itp. Można wyjść zbudowanym.

Na scenie właściwie nie dzieje się nic. Gada się tylko. Akcja jest gdzieś za sceną. Musimy wierzyć na słowo. I tak, zdradza ponoć właściciela perfumerii jego rodzona żona z własnym subiektem — jak donosi anonim i detektyw. Tej żony nie widziny. A pierwszy subiekt — niejako kierownik ma romans z ekspedientką — taki romans-dziwoląg. Na scenie kłócą się, nienawidzą, zwymyślają sobie od najgorszych i to wszystko szczerze i prawdziwie — zaś za sceną prowadzą romans korespondencyjny (jak kursa maturyczne) — naturalnie anonimowo pod szyfrą, nie wiedząc o sobie nic i kochają się w sobie na zabój.

Widocznie tak wygląda budapeszteńska współczesność, trochę dziwna, trochę kulawa, zważywszy że oblubienica jest piękna i bardzo młoda, a amant przystojny, energiczny i ma 28 lat. Ale się pobiorą — zapewniam — też za sceną. Co prawda, świadkowie zbyteczni.

Komedia „W perfumerii“ na pewno nie miałaby powodzenia gdyby świetnym w każdym calu p. Schmidtem, właścicielem, nie był p. Karbowski, a pierwszym subiektem Aleksandrem p. Burnatowicz. Dzielnie sekundowali im p. Opaliński jako dobroduszny subiekt Franciszek oraz p. Macherski jako trzeci subiekt a zarazem uwodziciel szefowej. Cały ciężar humoru spoczywał na barkach p. Porsarta, który dał plastyczną sylwetkę gońca biurowego, potem ekspedienta, nie przerysowując jej na milimetr.

Rolę Klementyny Balazs bardzo ładnie i miło zagrała p. Arczyńska.

Role mniejsze i epizodyczne grali: Lasoniówna, Filipowska (jako pracownice perfumerii), Romowicz (klientka), Kierzkowa (służąca). Pan Kolwas jako Antoni trochę przerysował postać starego gońca.

P. Karbowski, który starannie wyreżyserował tę komedię przyczynił się głównie do jej premierowego powodzenia.

Lokal sklepowy z reklamami firm kosmetycznych projektu p. Gajewskiego jest pierwszorzędny.

I. Fleischman

Hitler -- jednym z najbogatszych ludzi w Niemczech

W popularnym dzienniku angielskim „The People“ ukazał się niezmiernie ciekawy artykuł pióra znanego publicysty Władysława Faragon na temat tajnych dochodów dyktatora Trzeciej Rzeszy. Oto co m. in. pisze p. Faragon:

„Hitler mówi mało o pieniądzach, ale faktem jest, że tantiemy autorskie oraz inwestowanie ich w gruntach i przedsiębiorstwach przemysłowych uczyniły go jednym z najbogatszych ludzi Niemiec. Pieniądze jego umieszczone są na piętnastu rozmaitych kontach bankowych pod najróżniejszymi nazwiskami w całej Europie.

„Skromny i biedny chłopiec“

Byłem przed kilku laty świadkiem, jak Hitler odniósł największy sukces oratorski, zapewniając z niesłychaną emfazą swych słuchaczy w wypełnionym po brzegi Pałacu Sportowym: „Pozostałem człowiekiem z ludu, skromnym i biednym chłopcem... Jestem jedynym mężem stanu na świecie, który nie posiada swego konta bankowego!“

A przed kilku tygodniami z okazji otwarcia nowego gmachu kanclerskiego Rzeszy powtórzył po części ową poprzednią mowę, zapewniając: „Dziś jestem tym samym, czym byłem zawsze i nie życzę sobie niczego innego“.

Po trzech latach gorliwych poszukiwań stwierdziłem, że „skromny i biedny chłopiec“ jest w rzeczywistości jednym z najbogatszych ludzi w Niemczech, że ulokował swe pieniądze na 15 kontach bankowych zarówno w samej Rzeszy jak poza Rzeszą.

Dochody z „Mein Kampf“

Cały jego majątek pochodzi z okresu, kiedy Hitler był działaczem politycznym. Bogaczem jednak w prawdziwym znaczeniu tego słowa stał się dopiero wtenczas, kiedy tak wspaniałomyślnie zrezygnował z pensji, która mu się należy: z owych 48.000 marek, którą to kwotę pobiera rocznie kanclerz Rzeszy niemieckiej. Główne dochody płyną z tantiem, które mu przynosi jego książka „Mein Kampf“ jedna z najbardziej rozpowszechnionych książek świata.

Książka ta ma swoją własną historię. Podczas pierwszego roku swej władzy kanclerskiej mógł Hitler stwierdzić tylko stosunkowo słabe zainteresowanie czytelników. Maks Amann, osobisty „minister finansów“ Hitlera i „manager“ ruchu hitlerowskiego, znalazł natychmiast środki i drogi, by książkę spopularyzować. Za jego poradą zarządził „führer“, by wszystkie urzędy stanu dawały ją w podarunku nowożeńcom. Egzemplarze kupowano za pieniądze podatników niemieckich, nie otrzymując nawet zwykłego i przewidzianego w razie takiego masowego zakupu rabatu. Kasa państwowa wypłacała gotówką, a nowożeńcy otrzymywali książkę za darmo. Równocześnie otrzymał minister oświaty wskazówkę, by w szkołach obdarowywano dziatwę egzemplarzami „Mein Kampf“, co rozumie się zmusiło wszystkie biblioteki szkolno do masowych zakupów tej książki.

Mimo kolosalnego rozpowszechnienia nie zniżono jednak ceny, wynoszącej 8.50 marek za egzemplarz, ceny dla Niemiec bardzo wysokiej. Tantiema Hitlera za jeden egzemplarz wynosi 1.90 mk. W roku 1934 wynosił jego dochód wyłącznie tylko z egzemplarzy darowanych nowożeńcom 1,370.000 marek, a w roku 1937 zawrotną sumę 1,900.000 marek. Dokładnych danych nie mamy, ale w każdym razie przyjąć można roczny jego dochód conajmniej na 2,300.000 marek.

Parcele, przedsiębiorstwa, koncerny...

Do roku 1936 zebrało się tyle gotówki, że Maks Amann postanowił ulokować ją po rozmaitych bankach, dających wszelkie gwarancje bezpieczeństwa. Przedtem jednak zakupił dużo terenów w Monachium, Berlinie i Kolonii, oraz rozszerzył nakład Franza Ehera (oficjalny nakład partii), przejmując rozmaite drukarnie i firmy nakładowe. I tak, zakupił największą bawarską drukarnię M. Müllera i Synów oraz kilka fabryk papieru. Potem objął olbrzymią firmę Knorr & Hirt i nabył wielki nakład Ullsteina w Berlinie. Nabył prawo kontroli firmy Hasenstein & Vogler, największej niemieckiej agencji reklamowej. Z koncernem Ullsteina, za który Amann zapłacił z pieniędzy hitlerowskich sumę 5 milionów marek, nabył kilka bloków domów czynszowych. W Monachium należy więc do Hitlera większa część domów przy ulicy Tierscha oraz duże parcele przy ulicy Maksymiliana. W roku 1937 inwestował Amann poważne sumy z dochodów hitlerowskich w przedsiębiorstwach przemysłowych marszałka Goeringa, w t. zw. Herman Goering-Werke.

Oszczędności

Oszczędności Hitlera ulokował też Amann, jak już powiedzieliśmy, po rozmaitych bankach. Największą sumę na nazwisko samego Hitlera ulokował w monachijskiej Giro-centrali, instytucji bankowej gmin bawarskich, a większymi kwotami administruje bawarski Gemeinde und Wechselbank, filia niemieckiego Bank und Disconto - Gesellschaft. P. Amann nie jest jednak widocznie przekonany o solidności i bezpieczeństwie niemieckich instytucji bankowych, dlatego dużą część majątku Hitlera umieścił za granicą. Większą kwotę zdeponował we frankach szwajcarskich w Szwajcarii, a gdy w roku 1937 zdeprecjonował się frank szwajcarski, zarządził Amann przeniesienie tej gotówki do Londynu, gdzie złożona jest na fikcyjne nazwisko. Na nazwisko samego Amanna są depozyty w Paryżu w Bureaux Central de Cheques Postaux, w Hadze na konto nr 211846 pocztowej kasy oszczędności, w Brukseli na konto nr 350797. Inne pozycje figurują w Pradze, Warszawie (konto nr 191121 Pocztowej Kasy Oszczędności na nazwisko Franza Ehera), w Budapeszcie, Belgradzie, Bukareszcie.

Jak wiadomo, konta bankowe zagranicą można utrzymać tylko za wyraźnym zezwoleniem Banku Rzeszy, a wszystkie płatności na te konta muszą być zgłoszone do Banku Rzeszy. Wyjątek stanowią tylko konta Hitlera, które zawierają papiery i obligacje nie zarejestrowane w Banku Rzeszy. Za tego rodzaju „przestępstwo“ otrzymał Arnold Bernstein, prezydent niemiecko - amerykańskiego towarzystwa żeglugi 10 lat więzienia.

Ciekawa jest rzecz, że hitleryzm głosi, że Trzecia Rzesza trwać będzie 100 lat, a są tacy, którzy wierzą, że trwać będzie tysiąc lat. Mimo to Maks Amann uważa za stosowne majątek swego wodza umieścić za granicą. A umieścił go w najrozmaitszych miejscowościach, wychodząc widocznie z założenia, że niewiadomo kiedy i gdzie wypadnie mu z tych pozycji bankowych korzystać. Jedyny wyjątek stanowią Włochy. Widocznie nie ma się w Niemczech tak wielkiego zaufania do Włoch...“. (—si)

Tajemnica nie zabrana do grobu

Jak sobie pozwolić na nazwisko, to już na dobre.

Wybranowski: „Dziedzictwo“

Jeszcze się „Dziedzictwo“ Wybranowskiego*) kleiło w zakładach introligatorskich wydawnictwa św. Wojciecha w Poznaniu, a już ówczesna „Gazeta Warszawska“ rozgłosiła wszem wobec i każdemu z osobna, że powieść tę, którą każdy Polak musi przeczytać, będzie można nabyć za 10 zł. w każdej księgarni. A niedługo potem, 29 października 1931 r., ukazała się w tej gazecie recenzja z powieści pióra nie byle czyjego, bo samego Romana Dmowskiego.

Rzecz, przyznać trzeba, niezwykła. Polityk i mąż stanu, piszący recenzję z powieści kryminalnej, to coś zdaje się w dziejach ludzkości niebywałego. Słyszałem wprawdzie gdzieś, że jakiś mąż stanu, już nie pomnę nazwiska, chętnie czytywał powieści kryminalne, ale od tego do pisania recenzji jeszcze daleko.

Toteż uważał sobie autor recenzji za obowiązek usprawiedliwić się ze swego niezwykłego kroku. „Dwa są powody — tłumaczy Roman Dmowski — dla których czuję potrzebę powiedzenia o tej książce słów kilku... Pierwszy to jej przedmiot, jej widnokrąg... Drugi mój powód do odezwania się o tej książce — to stosunek autora do człowieka...“

*) Zob. felieton „Sherlock Holmes i Hamlet“ w numerze „Nowego Dziennika“ z dnia 14 bm.

Jak widzieliśmy w poprzednim felietonie „widnokrąg“ Dziedzictwa i „stosunek autora do człowieka“ pozostawiają wiele jeszcze do życzenia, ale ostatecznie to rzecz gustu i sumienia recenzenta i do tych rzeczy nie wolno się nikomu wtrącać! Dziwimy się jednak, że recenzent tylko te dwa powody wymienił, a zapomniał o trzecim — zdaniem naszym — o wiele bardziej ważkim i donioślejszym.

Tym trzecim powodem mogła być na przykład chęć nadania książce rozgłosu. Widocznie recenzent tak dalece urzeczony był widnokręgiem książki i jej założeniami ideowymi, tak był przekonany o jej ważności, że postanowił autorowi o nowym nazwisku przydać wagi splendorem swego nazwiska. Co prawda i to nie byłoby jeszcze zbrodnią, jakkolwiek moralny i artystyczny poziom „Dziedzictwa“ jest poniżej wszelkiej krytyki.

Gorzej jest, że... ale tu zaczyna się prawdziwa sensacja, którą musimy poprzedzić króciutkim wstępem historycznym.

Niedługo po zgonie Romana Dmowskiego wydawnictwa spod znaku św. Wojciecha triumfalnie ogłosiły swoim wyznawcom, że autorem „Dziedzictwa“ jest nie kto inny, ale właśnie Roman Dmowski! Przecieramy oczy, nie wierzymy własnym zmysłom i jeszcze raz sprawdzamy pismo — w istocie, jeśli można wierzyć literom, był „Wybranowski“ pseudonimem samego wodza endecji. Kto nie wierzy, niech weźmie do ręki lutowy numer „Tęczy“ tegorocznej. Olbrzymimi literami wypisano tam drukiem czarnym i zielonym, że autorem „Dziedzictwa“ jest Dmowski. A potem jeszcze raz, dla dokładniejszego zadokumentowania przedrukowany jest jednostronicowy fragment powieści z właściwym nazwiskiem autora u góry.

Tak więc okazuje się, że Roman Dmowski pisał recenzję z własnej powieści, i to recenzję, stwierdźmy od razu wcale pochlebną.

Verba volant, scripta manent, posłuchajmy więc, jak opiewają scripta:

...Jest to powieść sensacyjna. Tylko powieści sensacyjne nie odznaczają się zwykle wielkim sensem, w tej zaś znalazłem wiele sensu...

...czuć u niego kompetencję...

...chciałbym, żeby pan Wybranowski, czy jak się tam on nazywa, obudził w innych pisarzach szersze ambicje.

A już całe peany wygłasza recenzent na temat zwartej konstrukcji własnej powieści. Z pisarzy polskich tylko Sienkiewicz umiał, zdaniem autora, budować tak konsekwentnie i zwarcie swoje powieści.

O „widnokręgu“ i „stosunku do człowieka“ czytaliśmy na początku i mieliśmy je możność

Ograniczenia kompetencji prezydenta miasta i zwiększenia uprawnień Rady Miejskiej

domagają się socjaliści na Ratuszu krakowskim

Ławnik dr Zimmermann porusza ważny problem komunikacji tramwajowej z dworcem kolejowym

KRAKÓW, 16 maja

Obrady budżetowe Zarządu Miejskiego w Krakowie zostały wczoraj zakończone. Na wczorajszym posiedzeniu przedyskutowano budżety przedsiębiorstw miejskich, których udziałowcem jest Gmina m. Krakowa.

Przy omawianiu budżetu Elektrowni Miejskiej ławnik dr Zimmermann poruszył bardzo ważny problem komunikacji tramwajowej z dworcem kolejowym. Jak wiadomo, obecnie wykończana jest linia tramwajowa na ul. św. Gertrudy, która prowadzić ma na dworzec kolejowy. Linia nr 1 ma prowadzić tylko do Rynku, wzgl. stąd do Cichego Kącika.

Ten stan rzeczy utrudnia komunikację z dworcem, szczególnie dla osób jadących z ul. Krakowskiej i Stradomia, a więc z dzielnicy handlowej. Jak podkreślił ławnik dr Zimmermann powstaną z tego trudności, gdyż pasażerowie zmuszeni będą do przesiadania na rogu ulicy św. Gertrudy, osoby jadące z paczkami zmuszone będą do uciążliwej drogi na dworzec po schodach na ul. Lubicz, a ponadto okolica od Rynku poprzez ulicę Floriańską pozbawiona będzie komunikacji bezpośredniej z dworcem.

Należałoby z planu tego zrezygnować, a w każdym razie pomyśleć o uruchomieniu autobusów, które kursowałyby na odcinkach, pozbawionych w przyszłości linii tramwajowych. Należy również — podkreślił ławnik dr Zimmermann — zastanowić się nad tym, że linia nr 1 jest dotychczas najbardziej dochodowa, a stworzenie trudności w połączeniu z dworcem kolejowym może odbić się na dochodowości tej linii.

Poruszone przez ławnika dr Zimmermanna problemy mają być wzięte pod rozwagę i problem ten będzie jeszcze przedyskutowany.

W każdym razie obrady nad preliminarzem budżetowym zostały ukończone. Zarząd miejski w Krakowie komunikuje, że preliminarz budżetowy na rok 1939-40 zostaje wyłożony z dniem 16 maja 1939 r. w lokalu Wydziału Finansowego Zarządu do publicznej wiadomości na przeciąg 7-miu dni, celem umożliwienia płatnikom danin komunalnych przeglądania preliminarza i wnoszenia w tym okresie zarzutów i zastrzeżeń.

Jednym z najbardziej aktualnych problemów na Ratuszu krakowskim jest obecnie sprawa Komisji Rady Miejskiej. Jak wiadomo, tymczasowy prezydent zwrócił się do klubów radzieckich z propozycjami w sprawie ustalenia składów Komisji radzieckich. P. P. S. odmówiła — jak już podaliśmy — udziału w Komisjach, stając na stanowisku, że dotychczasowy regulamin obrad jest nie obowiązujący i Rada Miejska musi wpierw uchwalić regulamin, a dopiero potem może przystąpić do wyboru Komisji.

Mimo tych zastrzeżeń ze strony socjalistów, prezydent miasta zwołał na środę 17 b. m. posiedzenie Rady Miejskiej, na którego porządku dziennym znajduje się sprawa powołania członków Komisji radzieckich. Oczywiście, że wobec stanowiska Klubu P. P. S. dojdzie niechybnie do ciekawej dyskusji pravnieczej na ten temat.

Na razie socjaliści nie zajęli jeszcze stanowiska wobec jutrzejszego posiedzenia Rady Miejskiej, a ograniczyli się do wniesienia projektu regulaminu obradRady Miejskiej. Projekt ten został wniesiony w dniu wczorajszym i zawiera szereg istotnych zmian, idących w kierunku demokratyzacji Rady Miejskiej oraz zmniejszenia kompetencji prezydenta miasta.

I tak przewiduje projekt, że sprawa jawności czy tajności obrad, wykluczania radnych z posiedzeń oraz ograniczania czasu przemówień — które to rzeczy należały do kompetencji prezydenta miasta — zależeć mają obecnie od uchwał Rady Miejskiej.

Dotychczas prezydent miasta delegował przedstawicieli miasta na walne zebrania przedsiębiorstw, w których gmina m. Krakowa jest udziałowcem. Projekt P. P. S. przewiduje, że delegowanie nastąpić ma na podstawie uchwały Rady Miejskiej.

Daleko idące zmiany wprowadza projekt w kierunku stawiania wniosków i interpelacji. Dotychczasowy regulamin przewidywał, że do stawiania wniosków wzgl. wnoszenia interpelacji konieczna była pewna ilość głosów. Radny, który chciał wystąpić z wnioskiem, musiał mieć 8 podpisów, a do wniesienia wniosku nagłego potrzeba było 8 głosów. Projekt przewiduje, że obecnie każdy radny może zgłaszać wnioski i interpelacje.

Wreszcie domagają się wnioskodawcy powiększenia ilości Komisji radzieckich do 10, przez dodanie kilku nowych Komisji, jak Komisji dla dzielnic przyłączonych, dla inspekcji mieszkaniowej i budowy tanich mieszkań, dla przedsiębiorstw miejskich, spraw oświatowych i t. d. Każda taka Komisja ma, według projektu, składać się z 15 członków.

Jak z przedstawionych powyżej szczegółów wynika, projekt zwiększa kompetencje Rady Miejskiej, która oparta ma być na szerszych podstawach demokratycznych, podczas gdy kompetencje prezydenta miasta mają być ograniczone.

Niezależnie od tego nastąpi na środowym posiedzeniu wybór dwóch Komisji, których liczebny skład przewidziany jest ustawą samorządową, tj. Komisji dyscyplinarnej i rewizyjnej. Ustawa przewiduje, że Komisja dyscyplinarna ma się składać z 5 członków, a Komisja rewizyjna z 8 członków. Według projektu Zarządu miejskiego w skład Komisji rewizyjnej ma wejść m. in. jeden przedstawiciel Klubu Żydowskiego, zaś do Komisji dyscyplinarnej dwóch przedstawicieli Klubu Żydowskiego jako zastępców.

Jeśli chodzi o inne Komisje, to jak już podaliśmy onegdaj, Zarząd miejski proponuje, aby liczyły one po 18 członków i skład liczebny był ustalony według klucza: P. P. S. i O. Z. N. po 6, Żydzi i S. N. po 3. Przeciw temu występuje projekt P. P. S., o którym piszemy obszernie powyżej.

---

podziwiać! W tym względzie chciałby szanowny autor także pobudzić ambicje pisarzy. „W tym widnokręgu, w którym obracają się dzisiejsi powieściopisarze, nie spotykają oni duchów skrzydlatych". Za to mieliśmy możność podziwiać duchy skrzydlate w powieści Romana Dmowskiego. W rodzaju Zbigniewa Twardowskiego, który skrzydlatość zawdzięcza temu, że się wychował za granicą który z bolszewikami walczył bez zapału, który całą wojnę przestudiował w Szwajcarii dzięki rencie zapewnionej przez stryja, który w Polsce został tylko dlatego, że mu do serca przypadła urocza panna Wandeczka.

„W tej powieści strasznie dużo się dzieje" — powiada recenzent o swej powieści. Tak, tak, dzieją się w rzeczy straszne, o których się filozofom nie śniło, od których włosy stają na głowie, od których popada się w zadumę, w głęboką zadumę nad losem świata i poziomem jego „wodzów". Przecież obracamy się tu w kręgu człowieka, którego nazwisko miał odwagę Jerzy Pietrkiewicz, bard z „Prosto z Mostu", jednym tchem wymienić obok — Piłsudskiego.

Toteż „Dziedzictwo" jest powieścią sensacyjną — jak kończy recenzję z własnej książki Roman Dmowski:

W istocie, jest to sensacyjna książka, jak na nasze czasy ociekająca sensacją aż nadto sensacyjną.

Czy nie byłoby wobec tego lepiej gdyby Roman Dmowski zabrał był tajemnicę Wybranowskiego do grobu?

CHALEF.

Z SALI KONCERTOWEJ

Max Fischer

Młody ten krakowianin posiada cenny materiał głosowy, którego góra w silnym natężeniu ma dużo blasku i metalu. Opanowanie głosu wskazujące już na pewne osiągnięcia nie jest atoli tak zupełne, by nie pozostawiało nic do życzenia. Szczególnie przechodzenie z jednego rejestru głosowego do drugiego oraz z piano do forte wykazuje jeszcze luki, które należało by usunąć, by cała skala tego dźwięcznego tenoru wyrównała się w brzmieniu i przejściach. Remedura ta nie jest ani trudna ani długa i może wydać piękne owoce, zwłaszcza, że młody śpiewak posiada dużo muzykalności i poczucia rytmicznego, które nadto powinny go sprowadzić z manowców programu jaki wykonał, na najbardziej wartościowe regiony muzyczne. W głosie młodego śpiewaka widać duży zadatek na korzystny rozwój, który należy poprowadzić umiejętnie i poważnie i skierować w bardziej artystycznym kierunku.

Akompaniament spoczywał w rękach dyr. Walewskiego.

Dr. Apte.



Wtorek, 16 maja

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pieśń; 7 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11 Audycja dla szkół; 11.15 Muzyka z płyt; 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03—13 Audycja południowa; 14 Pieśni majowe; 14.10 Muzyka z płyt; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Wiadomości gospodarcze; 15 „Straszne przygody Toffi" — opowiadanie J. Grabowskiego dla młodzieży (Cz. II); 15.15 „Czy wiecie, że..." w opr. dr Jana Reguły; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgł. lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.30 Recital śpiew. Sergiusza Benoni'ego (bas); 16.50 Nasze sprawy — gawęda Cz. Babickiego; 17 Recytacja 17.05 Polskie utwory fortepianowe w wyk. J. Sulikowskiego; 17.25 „Holandia państwem kolonialnym" — felieton; 17.35 „Z pieśnią po kraju" audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski; 18 Recital skrzypcowy J. Pilinskiego, przy fort. H. Bielska; 18.30 19 Ślubowanie Polskiej Kadry Olimp.; 19.20 Koncert rozrywkowy. Wyk.: orkiestra Rozgł. poznańskiej pod dyr. E. Raabego, D. Danczowski (wiol.). St. Zawadzka (sopr.), Wł. Rączkowski (akomp.); 20 Lokalne wiadomości sport.; 20.07 Wiadomości bieżące; 20.15 D. c. koncertu rozrywkowego; 20.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorol. i sportowe, Nasz program na jutro; 21 „Świerszcz za kominem" — opera K. Godmarka, w przekł. i oprac. H. Zbolńskiej-Ruszkowskiej; w przerwie „Opowieść o wiecznej miłości" K. Dickensa (20 minut); 22.55 Lokalne informacje; 22.58 Komunikat szybowcowy; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorol.

* * *

WARSZAWA. 6.57 p. Kraków; 15.15 Skrzynka ogólna — dr Stępowski; 15.30 p. Kraków; 18 Melodie majowe (płyty); 18.30 p. Kraków; 20 Audycja dla wsi; 20.15—23.05 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. niem.; 23.15 Płyty.

KATOWICE. 5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.75 p. Kraków; 14 Wiadom. gospod.; 14.05 Koncert życzeń; 14.35 Kukiełki śląskie; 14.55 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 15.15 Gawęda o języku polskim; 15.30 p. Kraków; 18 Nowości z płyt; 18.30 p. Kraków; 20 Zagłębie Dąbrowskie ma głos; 20.15—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14 „Piękna nasza Polska cała"; 14.45 Wiadom. gospod. i giełda lwowska; 15 p. Kraków; 15.15 Skrzynka techn. w opr. inż. Mińskiego; 15.30 p. Kraków; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.05 Rezerwa; 18.15 Płyty; 18.30 p. Kraków; 20 Audycja dla wsi; 20.15—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 Pyty; 6.57 p. Kraków; 14 Koncert życzeń; 14.50 Łódzkie wiad. giełdowe; 15 p. Kraków; 15.15 Literatura dla wszystkich; 15.30 p. Kraków; 18 O muzyce i muzykach; 18.25 Wiadom. sport. lokalne; 18.30 p. Kraków; 20 Płyty; 2015—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

18 **LONDYN REG.:** Koncert symfoniczny. **RENNES:** Koncert orkiestrowy. **SOFIA:** Muzyka lekka i taneczna. **WIEŻA EIFFLA.** Koncert orkiestrowy.

19 **DROITWICH:** Audycja słowno-muz. **FLORENCJA:** Muzyka rozrywkowa. **LILLE:** Utwory fortep. Debussy'ego. **WIEŻA EIFFLA:** Koncert solistów. **OSLO:** 19.25 Melodie filmowe. **STRASBURG:** 19.30 Muzyka rozrywk.

20 **BRUKSELA FRANC.:** Koncert. **DROITWICH:** Komedia muzyczna. **KOPENHAGA:** Duńska muzyka ludowa. **LUKSEMBURG:** Music-Hall. **RADIO ROMANIA:** Koncert symfoniczny. **RYGA:** Koncert muzyki współczesnej. **HILVERSUM II:** 20.10 Program rozrywkowy. **STRASBURG:** 21.15 Transm. z Opery. **BUDAPESZT:** 20.20 Koncert. **WIEŻA EIFFLA:** 20.30 Koncert symfoniczny. **PARIS PTT.:** Festival Varney'a i Yvain'a. **BORDEAUX:** 20.35 Koncert symfoniczny.

21 **FLORENCJA:** Melodie operetkowe. **MEDIOLAN:** „Messa da requiem" — Verdiego. **RZYM:** Komedia. **SZTOKHOLM:** Koncert orkiestrowy. **POSTE PARISIEN:** 21.07 Max Regnier ze swym zesp. muzyków-humorystów. **LONDYN REG.:** 21.15 Music-Hall. **RADIO ROMANIA:** Sonata Saint Saensa. **RYGA:** Koncert popularny. **DROITWICH:** 21.45 Koncert ork. i sol.

22 **FLORENCJA:** Muzyka rozrywkowa. **KOWNO:** Muzyka taneczna. **SOTTENS:** Program rozrywkowy. **BRUKSELA FLAM.:** 22.10 Koncert życzeń. **RADIO PARIS:** 22.15 Muzyka kameralna. **RADIO ROMANIA:** Koncert nocny. **LUBLANA:** Muzyka ludowa. **RZYM:** 22.30 Recital wiol.

23 **FLORENCJA:** Muzyka taneczna. **POSTE PARISIEN:** Transm. z kabaretu. **BUDAPESZT:** Muzyka cygańska. **LONDYN REG.:** 23.05 Muzyka taneczna. **RZYM:** 23.15 Muzyka taneczna.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

O złagodzenie restrykcji kredytowych w bankach

Zamierzona interwencja kół gospodarczych w Min. Skarbu

Warszawa, 15. 5. (g. m.) Koła gospodarcze wskazują, że wielka ofiarność społeczeństwa na rzecz pożyczki obrony przeciwlotniczej nie wywarłaby wpływu na zmniejszenie się płynności w transakcjach handlowych, gdyby nie restrykcje zastosowane przez nasze instytucje finansowe w odniesieniu do swej klienteli.

Jak podkreślają koła dobrze poinformowane, moment wypuszczenia pożyczki został wybrany trafnie — jest to bowiem początek sezonu inwestycyjnego, co umożliwia natychmiastowe niemal fruktyfikowanie zmobilizowanych sum, czyli wprowadzenie ich z powrotem do obrotu gospodarczego zanim obrót ten zacząłby odczuwać deflacyjny wpływ pożyczki.

Dlatego też koła gospodarcze uważają, że krzywdzące są dla życia gospodarczego restrykcje zastosowane przez banki, które robią obecnie duże trudności przy przyjmowaniu weksli do dyskonta i nie udzielają dłuższego kredytu wekslowego niż 3 miesiące. Obecnie dużo weksli, dawniej chętnie przyjmowanych, są odrzucane przez banki, które tłomaczą się, że banki państwowe nie chcą przyjmować do redyskonta weksli z terminem dłuższym ponad 3 miesiące. Powoduje to ciasnotę gotówkową.

Instytucje finansowe tłumaczą się, że subskrypcja pożyczki przypadła akurat na okres znacznie zmniejszonej zdolności kredytowej aparatu bankowego, który do niedawna jeszcze wykazywał wysoki stopień płynności, a który od miesiąca stoi w obliczu odpływu wkładów.

Jednakowoż koła gospodarcze przypominają przemówienie p. wicepremiera Kwiatkowskiego na posiedzeniu Komisji Prawniczej Sejmu, w którym zaznaczył, że rząd nie pragnie, by normalny bieg życia politycznego i gospodarczego był w czymkolwiek ograniczony i ścieśniony, o ile to nie wypływa bezpośrednio z postulatu wzmocnienia sił obronnych państwa.

W dalszym ciągu p. wicepremier Kwiatkowski oświadczył, że będziemy — tak samo jak w latach ubiegłych — wzmagać tempo normalnej pracy gospodarczej, będziemy budować i inwestować, będziemy walczyć o maksymalny stopień zatrudnienia, o równowagę kosztów produkcji, o powodzenie pracy gospodarczej, o zapewnienie zbytu naszej produkcji na rynku wewnętrznym i w eksporcie.

Muszą więc być usunięte wszystkie zapory, tamujące normalny obieg pieniężny i działające deprymująco na bieg naszego życia gospodarczego.

Koła gospodarcze uskarżają się też na restrykcje stosowane przez komunalne kasy oszczędności z rachunkami z zastawowymi papierów procentowych, żądając dopłat na zabezpieczenie swych wierzytelności. Kasy komunalne wyznaczają krótkie terminy, grożąc, że w razie niedopłacenia reszty należności, sprzedadzą one przymusowo zastawione papiery na giełdzie.

Stwarza to zupełnie niepotrzebnie dużą podaż papierów proc. na giełdzie i powoduje, że kursy papierów proc. są od szeregu dni coraz słabsze.

W tej mierze zamierzona jest interwencja kół gospodarczych w Min. Skarbu, które jest organem sprawującym kontrolę nad naszym aparatem finansowym.

Kontyngenty eksportowe nie są przez włókiennictwo wykorzystywane

Warszawa, 15. 5. (g. m.) W Komisji Obrotu Towarowego (K.O.T.), czynnej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem p. wiceministra M. Sokołowskiego, są obecnie na ukończeniu żmudne prace związane z dużą pasywnością naszego bilansu handlowego na odcinku włókiennictwa oraz z faktem, że kontygenty eksportowe nie są wykorzystywane przez przemysł włókienniczy, a zwłaszcza przemysł łódzki.

Pomimo, że istnieją specjalne fundusze na premiowanie eksportu i skontyngentowanie rynku w zakresie przywozu oznacza poważną koncesję, żaden z kontyngentów eksportowych nie został wyzyskany w całości, a niektóre zaledwie w 10—12 procentach.

Ustalenie tego faktu i biorąc pod uwagę, że wywóz włókienniczy w ostatnich dwóch latach wydatnie się zmniejszył i osiągnął w r. ub. zaledwie 33 i pół milion. zł., spowodowały, że K. O. T. przeprowadził pod kierownictwem swego zastępcy kierownika p. W. Jastrzębowskiego bardzo dokładne studia w tym kierunku.

Wyniki są b. interesujące i wskazują, że ujemne saldo naszego bilansu handlowego na odcinku włókienniczym wynosiło w ub. r. prawie 277 milionów zł. i to w tym samym czasie, gdy roczne ujemne saldo naszego całego bilansu handlowego wynosi 115 i pół milion. zł.

Zdaniem p. Jastrzębowskiego obojętność przemysłu włókienniczego, a zwłaszcza łódzkiego, wobec eksportu, wiąże się ściśle ze wzrostem renty kontyngentowej, spowodowanym utrzymywaniem się cen wewnętrznych na poziomie wyższym od światowego. W r. ub. ceny surowca spadły o 18,6%, ceny tkanin — tylko o 3,2%, a więc dość wydatnie wzrosła renta kontyngentowa i wślad za tym spadł wywóz o 34%.

Dotyczy to w szczególności przemysłu łódzkiego, reprezentującego 64,2% produkcji ogólnej i tylko 46,5% ogólnego eksportu, przy czym udział eksportu w produkcji wynosi w Łodzi zaledwie 3%, gdy w Bielsku około 7%, w Białymstoku 14%, a w pozostałych okręgach 8%. Ponadto Łódź eksportuje tkaniny i wyroby gotowe niecałe 5% swej produkcji, gdy pozostałe okręgi eksportują przeciętnie przeszło 12%. W ten sposób nasz przemysł włókienniczy jest jeszcze daleki od pełnego wykorzystania swych możliwości wywozowych, jakolwiek dane statystyczne wykazują, że międzynarodowa wymiana wyrobami włókienniczymi wzrastała w ostatnich latach dość wydatnie.

Wśród kół miarodajnych panuje opinia że jakkolwiek istnieją duże trudności zarówno w kalkulacji i w dziedzinie polityki handlowej, jak i w procedurze administracyjnej i wreszcie w technice kupieckiej, to jest zupełnie możliwa i aktualna sprawa poprawy naszego bilansu handlowego na odcinku włókienniczym. Poprawy tej należy szukać przede wszystkim po stronie wzmagania wywozu, a dopiero w ostateczności można się uciekać do redukowania przywozu.

Zdaniem kół miarodajnych niezbędne jest dla zwiększenia wywozu i rozmiarów produkcji ulepszenie zagranicznego aparatu sprzedażnego. Mówi się też, że dla zracjonalizowania i potanienia przywozu należało by skoncentrować go w ręku firm handlowych. W ten sposób przedsiębiorstwa handlowe inkasowały by na rzecz swoją rentę

Socjologia Żydów w świecie

KRAKÓW, 16 maja.

Próba socjologicznego ujęcia sposobu bytowania mas żydowskich w świecie należy może do najtrudniejszych w pracy naukowej. Żydostwo, rozproszone po całej kuli ziemskiej nie potrafiło bowiem dotąd zorganizować precyzyjnego instytutu badawczego, któryby w sposób możliwie najdokładniejszy ujął objektywne przesłanki ekonomiczne, polityczne i społeczne, na jakich opiera się życie Żydów. Próby takie natrafiają na ogromne trudności, choćby z tego powodu, że życie gospodarcze, polityczne i społeczne Żydów w różnych krajach asymiluje się niezmiernie łatwo do swego przeważającego otoczenia. Żydzi odgrywają wprawdzie niejednokrotnie bardzo dużą rolę w życiu gospodarczym państw, ale nigdzie nie wpływają rozstrzygająco na kształtowanie się polityki ekonomicznej czy społecznej w sensie żydowskim, lecz zawsze mają na celu całość interesów państwa, w którym żyją. O ile zatem walka z asymilacją duchową jest możliwa i wskazana, o tyle walka z asymilacją gospodarczą jest wręcz niemożliwa. Asymilacją gospodarczą nazywamy zaś przystosowanie warunków bytowania Żydów do struktury gospodarczo-społecznej odnośnych państw. Nikt też zresztą walki z taką asymilacją nie zaleca, ani jej dotąd nie próbował prowadzić. Ujednolicenie oblicza gospodarczo-społecznego Żydów możliwe jest tylko na gruncie palestyńskim, gdzie już teraz Żydzi tamtejsi, a wespół z nimi i Żydzi całego świata starają się zapewnić sobie decydujący głos przy budowie struktury gospodarczo-społecznej kraju.

Nie ma jednolitego oblicza gospodarczo-społecznego Żydów na świecie. Każde skupienie żydowskie trzeba badać oddzielnie, a nieraz zdarza się, że i w obrębie jednego państwa istnieją znaczne różnice w strukturze zawodowej życia żydowskiego. Ponadto rzadko które państwo przeprowadza statystykę z uwzględnieniem udziału Żydów w jego życiu. Badania statystyczne, dotyczące żydostwa światowego muszą zatem opierać się na szacunkach nieurzędowych, dalekich od dokładności. A ponieważ socjologia czerpie swe materiały przeważnie ze źródeł statystycznych, więc podjęcie zdania skreślenia socjologii Żydów jest niezmiernie trudne i wymagające długotrwałych, a żmudnych badań.

Z tymi wszystkimi zastrzeżeniami, które na pewno znane były drowi Arie Tartakowerowi, przystąpił on do napisania socjologii żydowskiej *). Z konieczności więc powstała publikacja naukowo niedość pogłębiona i przeznaczona dla szerszej publiczności. Cel spopularyzowania zagadnienia zdołał jednak dr. Tartakower w całości osiągnąć. Książka jego napisana jest zajmująco i żywo, stylem wolnym od naukowych „izmów", a przede wszystkim w sposób wyczerpujący, choć w najogólniejszych rzutach, całokształt położenia Żydów w świecie. Autor omawia w tym dziele strukturę zawodową, życie gospodarcze, polityczne, społeczne, religijno-kulturalne i ideowe żydostwa światowego, ze szczególnym uwzględnieniem ludności żydowskiej w Polsce. Liczbę Żydów na kuli ziemskiej szacuje autor na 16.260.000 z końcem roku 1935. Oznacza to poważny wzrost w stosunku do wieku XVIII gdy liczba Żydów wynosiła zaledwie dwa i pół miliona. Naród żydowski posiada charakter typowo wielkomiejski. 45 procent ludności żydowskiej świata mieszka w miastach, liczących ponad 200.000 mieszkańców, 23 procent mieszka w miastach liczących ponad milion mieszkańców. Przyczyny tego skoncentrowania Żydów w miastach są znane. Dr. Tartakower ujmuje je następująco: zamknięcie przed Żydami wszelkich źródeł zarobkowania poza handlem i lichwą, w szczególności zaś odsunięcie ich od własności ziemskiej, zmusiło ich do osiedlenia się w miastach, jako naturalnych ośrodkach ich nowej pracy zawodowej. W tym samym kierunku działał też brak wszelkiego bezpieczeństwa osobistego w średniowieczu i w wiekach późniejszych. Uchronić się przed gwałtem i rozbojem, aż nazbyt często wobec ludności żydowskiej stosowanym, można było znacznie łatwiej w mieście, niż na wsi.

Dr. Tartakower po szczegółowym rozpatrzeniu sytuacji gospodarczej Żydów na świecie, docho-

*) Dr. Arie Tartakower: „Zarys socjologii żydowskiej". Wydawnictwo „Cofim" 1938.

kontyngentową, związaną z przywozem surowca włókienniczego, a pobieraną dotąd przez przedsiębiorstwa przemysłowe, trudniące się jednocześnie przywozem i wywozem. Zdaniem kół miarodajnych przesunięcie renty kontyngentowej mogło by dać korzystne rezultaty z punktu widzenia całokształtu bilansu handlowego.

Specjalnie aktualną jest obecnie **koncepcja uzależnienia rozmiaru sprzedaży krajowej od rozmiarów sprzedaży zagranicznej.** Technicznie dało by się to osiągnąć przez **uzależnienie przydziału surowca od dokonanego eksportu.** Chodzi o to, żeby eksport stał się niezbędnym celem działalności przedsiębiorstw włókienniczych i o skorygowanie obecnego rozdziału surowców według sztywnego klucza, prawie uniemożliwiającego walkę konkurencyjną i rozwój przedsiębiorstw o wyższej sprawności.

Koncepcje te rozważane zostaną szczegółowo przez powołane do tego czynniki, po czym dopiero zapadną decyzje władz miarodajnych.

Warto jeszcze zauważyć, że przywóz bawełny ze St. Zjednoczonych A. P. wynosi rocznie około 70 milion. zł., a z Egiptu — 17 milionów zł.

Rozpoczęte rokowania handlowe polsko-amerykańskie powinny wywrzeć korzystny wpływ również i na tym odcinku, a poza tym ujemny nasz bilans handlowy w zakresie włókiennictwa zostanie zmniejszony o kilkadziesiąt milionów zł., na którą to kwotę ma być sprowadzona do nas bawełna z Rosji Sowieckiej w drodze clearingu.

——oo——

Mocniejsza tendencja na światowych giełdach surowców

W tygodniu ubiegłym zaznaczyła się na rynkach światowych znaczniejsza zwyżka cen pszenicy — cukru, i bawełny. Zwyżkowały również lekko ceny miedzi i kauczuku. Ceny pasz i siemienia lnianego zdradzały skłonność do wzmocnienia. Bardzo mocno kształtowały się notowania jedwabiu surowego natomiast ceny konopi juty uległy osłabieniu.

Stwierdzić należy, że światowe rynki surowcowe stoją wciąż jeszcze pod znakiem niepewności międzynarodowej sytuacji politycznej. Obawy wojenne hamują przede wszystkim rozwój koniunktury w Ameryce. Z drugiej strony projekty związane z przyszłą gospodarką wojenną działają korzystnie na kształtowanie się cen surowców i półfabrykatów, potrzebnych na cele zbrojeniowe i zaopatrzenia armii.

Ostatnio na wzmocnienie tendencji na giełdach surowcowych podziałało oświadczenie premiera Chamberlaina dotyczące ewentualnej umowy clearingowej między Anglią a Stanami Zjednoczonymi w sprawie wymiany surowców, potrzebnych na wypadek wojny. Chodzi tu o wymianę części amerykańskich zapasów bawełny i pszenicy na angielskie zapasy kauczuku i cyny. Prasa angielska szacuje wspomnianą tranzakcję na 30—35 milionów Ł. Anglicy mieli by zakupić w Ameryce około 2 miliony bel bawełny i bardzo poważne ilości pszenicy. Z drugiej strony amerykański departament wojny będzie musiał sprowadzić z Anglii transporty kauczuku odpowiadające co najmniej półrocznej konsumcji tego artykułu w Stanach Zjednoczonych. — Import cyny wynieść ma roczne normalne zapotrzebowanie tego artykułu w USA.

Bardzo mocną tendencję wykazywały rynki cukrownicze. Cena cukru osiągnęła w tygodniu ub. najwyższy poziom od roku 1930. Obecnie zbiera się komitet egzekucyjny Międzynarodowej Rady Cukrowej, który obradować będzie nad rozluźnieniem dotychczasowych restrykcji.

Kampania antyżydowska w Czechach trafia w próżnię

Ludność odnosi się do tej agitacji z zupełną obojętnością.

Londyn. (ŻAT) Z Pragi donoszą, że kampania antyżydowska na obszarze protektoratu czesko morawskiego zaognia się coraz bardziej i inspirowana prasa czeska przygotowuje opinię publiczną do przyjęcia oczekiwanych ustaw antyżydowskich, których ogłosze nie nastąpić ma w dniach najbliższych. Ludność czeska odnosi się do tej kampanii z kom pletną obojętnością. Powołana przez „rząd" gen. Eliasa komisja do opracowania ustawy antyżydowskiej zakończyła swe prace, i jak sądzą, „rząd" dokładać będzie starań u władz niemieckich o obwarowanie ustawy klauzulami, które mają uchronić kraj przed destrukcją gospodarczą. Ustawa ma zawierać sprecyzowaną definicję pojęcia „Żyd".

Pewna liczba żydowskich inżynierów i chemików, którzy zabiegali o uzyskanie zezwoleń emigracyjnych, otrzymała za pośrednictwem Gestapo oferty do objęcia różnych stanowisk w fabrykach niemieckich, głównie w Hamburgu. Mają oni udzielić odpowiedzi w ciągu trzech dni. Przyrzeka się im pewne przywileje jak prawo zajmowania pokoi w hotelach i inn. Fakt ten świadczy oczywiście o dotkliwym braku fachowców w Niemczech. W najbliższym czasie opuścić ma Pragę dotychczasowy kierownik Wydziału Palestyńskiego Jakub Epstein;; jego stanowisko zajmie b. prezes federacji syjonistycznej w Czechosłowacji dr Paul Maerz.

W szeregu miast czeskich władze czeskiego kościoła narodowego (husyci) zawarły układy z miejscowymi gminami żydowskimi w sprawie objęcia bez żadnego odszkodowania lokalnych synagog. Chodzi o miejscowości, w których ludność żydowską znacznie się zmniejszyła. Żydzi zachowują prawo odprawia nia nabożeństw w soboty. Układy zostały zatwierdzone przez władze administracyjne. Jak wiadomo, czeski kościół narodowy został zreorganizowany w roku 1919 za zgodą Tomasza Masaryka. Liczy on 750.000 członków w Czechach i Morawach oraz 120,000 na Słowaczyźnie.

W miastach sudeckich ulegają „aryzacji" nazwy ulic „o brzmieniu żydowskim".

——oo——

Polskie rękawiczki idą w świat

Warszawa, 15. 5. (g. m.) Coraz lepiej rozwija się w niektórych ośrodkach Polski przemysł biało skórniczy. Szczególnie wileńskie rękawiczki cieszą się zasłużoną sławą zagranicą. Mimo dużej konkurencji fabryk włoskich przemysł polski zdobywa co raz to nowe rynki zbytu.

Ostatnio zawarto szereg poważnych transakcji eksportowych z krajami południowo amerykańskimi. W najbliższym czasie będzie uruchomiony eksport rękawiczek wileńskich do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i do Kanady.

Nowe banknoty na Węgrzech

Donoszą z Budapesztu, że znajdujące się obecnie w obiegu banknoty 10-pengowe, noszące datę 1. 2. 1929 r., będą z dniem 15 maja br. wycofane z obiegu. Z dniem 30 listopada br. banknoty te tracą wartość środka obiegowego. W dniu 15 maja wypuści Węgierski Bank Narodowy nowe banknoty 10-pengowe z datą 22 grudnia 1936 roku.

Państwowy zarząd nad majątkiem czechosłowackich Instytucyj ubezpieczeń społecznych w Polsce

Minister opieki społecznej wydał ostatnio zarządzenie, ustanawiając państwowy zarząd nad znajdującym się w Polsce majątkiem czecho słowackich instytucji ubezpieczeń społecznych.

Zarządzenie to obejmuje majątek we wszelkiej formie (nieruchomości, pożyczki hipoteczne, pożyczki komunalne itp.) zarówno powszechnych jak i zastępczych instytucji czechosłowackich i to znajdujących się nie tylko na obszarach odzyskanych w 1938 r., lecz również i na innych obszarach Rzeczypospolitej.

Jako zarządcę państwowego wyznaczono Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Objęcie w zarząd przymusowy tego mienia, konieczne ze względów prawno porządkowych, w niczym nie przesądza ostatecznych rozrachunków majątkowych w dziedzinie ubezpieczeń społecznych które będą musiały być dokonane z właściwymi władzami i instytucjami na obszarze Czechosłowacji — nie wpływa ono w niczym na uprawnianie ubezpieczonych, które normowane są osobnymi przepisami.

dzi do wniosków nieco za bardzo pesymistycznych, uważając, że obecne żydowskie pozycje gospodarcze nie dadzą się utrzymać na dłuższą metę. „Widmo masowej deklasacji i pauperyzacji, które stoi przed społeczeństwem żydowskim w wielu krajach świata, przybierając w wielu wypadkach (w pierwszym rzędzie w Polsce) tragiczne rozmiary, stają się coraz bliższe i coraz bardziej wyraźne". Nie podzielamy tego pesymizmu autora, jak nie podzielamy wielu innych założeń jego i punktów wyjścia, nakreślonych w książce. Pewnie, że sytuacja gospodarcza Żydów w świecie jest gorsza, niż społeczeństw, wśród których Żydzi żyją. Nie jest ona jednak dużo gorsza i ma ścisły związek z ich stanem ekonomicznym. Pesymizm żydowski odnośnie do przyszłości gospodarczej Żydów może więc być o tyle uzasadniony o ile słuszny jest pesymizm innych narodów, które także nie widzą dróg wyjścia z obecnej sytuacji gospodarczej świata. Znajdujemy się na przełomie dwóch ustrojów, z których jeden, kapitalistyczno-liberalny znajduje się w defensywie, a drugi, nacjonalistyczno.planowy toruje sobie drogę środkami coraz ostrzejszymi i bezwzględniejszymi. Nie można jednak już dziś przesądzać, który z tych dwóch ustrojów ostatecznie zwycięży. Ustrój kapitalistyczno-liberalny, który umożliwił wspaniały rozkwit gospodarczy świata w wieku XIX i w początkach wieku XX aż do wojny światowej, na pewno nie tak prędko zrezygnuje z walki; z drugiej strony za ustrój nacjonalistyczno-planowy, który realizuje się w pełnych rozmiarach we Włoszech i w Niemczech, ujawnia się społeczeństwom z coraz większą wyrazistością, jako ustrój par excellence militarny, którego założeniem, tezą i punktem wyjścia jest wojna zdobywcza. Nie ma więc powodów do zbytniego pesymizmu, a w każdym razie do pesymizmu większego, niż ma on miejsce u innych narodów.

Mielibyśmy jeszcze pewne zastrzeżenia co do należytego rozmieszczenia zagadnień w książce prof. Tartakowera. Wydaje nam się, że przejrzystość dzieła zyskałaby, gdyby rozdział piąty, omawiający środki walki z nędzą, znalazł się tuż po rozdziale drugim, traktującym o położeniu gospodarczym. Także grupa zagadnień emigracyjnych winna być umieszczona tuż po grupie zagadnień ekonomicznych, boć przecie zjawisko emigracji żydowskiej za wyjątkiem ideowej emigracji do Palestyny ma swe źródła jedynie i wyłącznie w ciężkim położeniu gospodarczym Żydów. Tymczasem autor uszeregował problem emigracyjny we wspólnym rozdziale z opisem ludności żydowskiej w świecie.

Jest w książce dra Tartakowera jeszcze kilka innych punktów, mogących wywołać dyskusję. Nie świadczy to bynajmniej ujemnie o wartości dzieła. Nawet w tych miejscach, w których dr. Tartakower zabarwia swe opisy aż nadto wyraźnym subjektywizmem, czytelnik znajdzie wszystko w formie poważnej, głębokiej i doskonale opracowanej.

Całość robi wrażenie bardzo korzystne i przynosi zaszczyt wydawnictwu „Cofim" we Lwowie, które dzieło to swym nakładem udostępniło czytelnikom.

J. D.

Żydzi polscy w Antwerpii na F. O. N.

Antwerpia, 15. 5. ŻAT. W akcji zbiórkowej na F. O. N., prowadzonej przez Związek Żydów Polskich i Związek Żydów b. uczestników Walk o Niepodległość Polski w Belgii zebrano dotąd 250.000 franków.

——oo——

Na szlakach tułaczki żydowskiej

Szanghaj, 15. 5. ŻAT. Prezes komitetu pomocy uchodźcom w Szanghaju, sir Victor Sassoon, komunikuje, że na terenie Szanghaju przebywa obecnie 8.000 uchodźców żydowskich. Oczekiwane jest przybycie dalszych 2.000 uchodźców. Wskutek braku odpowiednich funduszów wyżywienie uchodźców zostało zredukowane i kosztuje obecnie 6 centów dziennie. Na razie wszyscy uchodźcy przebywają w zamkniętych pomieszczeniach, dla dalszych jednak uchodźców pomieszczeń już nie będzie.

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I. od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ul. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.

KRONIKA

MAJ	Wschód słońca 3 g 38 m
16	Zachód słońca 19 g 03 m
WTOREK	27 Ijar 5699

15-lecie Sekcji Wioślarskiej Makkabi — Kraków

Uroczyste otwarcie obecnego sezonu wioślarskiego Makkabi.

W niedzielę odbyła się na przystani Makkabi krakowskiej nad brzegiem Wisły w Dębnikach bardzo piękna uroczystość przy tłumnym udziale publiczności. Sekcja Wioślarska Makkabi obchodziła swe 15-lecie, a równocześnie otwarcie obecnego sezonu.

Uroczystość zagaił kierownik Sekcji p. M. Ehrlich, który w pięknym przemówieniu przywitał serdecznie reprezentantów i gości, oraz członków Klubu i naszkicował cele i zadania, oraz rys rozwojowy Sekcji. Wioślarze Makkabi krakowskiej gromadzą obecnie przeszło 100 czynnych członków, dysponują wcale licznym taborem łodzi i kajaków, a w pracy swej tak turystycznej, jak i zawodniczej, wykazują stały postęp i wielkie możliwości rozwojowe. Obecna przystań zaczyna już być za małą i nie może pomieścić ani taboru, ani ćwiczących, oraz wymaga bezwzględnie wykończenia i powiększenia. Społeczeństwo winno dopomóc tej pożytecznej placówce do odpowiedniego wyposażenia, aby mogła ona w dzisiejszych czasach spełniać sportowo i wychowawczo swe zadania tak dla dobra Państwa Polskiego, jak i narodu żydowskiego.

Imieniem Klubu Makkabi, obchodzącego w roku bieżącym 30-lecie swego istnienia, złożył życzenia pomyślnego rozwoju Sekcji wioślarskiej wiceprezes Klubu p. inż. R. Abeles, apelując do zebranych o pamięć i poparcie celów Klubu i Sekcji wioślarskiej.

Na uroczystość przybyli reprezentanci Gminy Żydowskiej, Organizacji Syjonistycznej, instytucyj i stowarzyszeń społecznych oraz sportowych.

Po przemówieniach powitalnych poseł dr Schwarzbart dokonał uroczystego podniesienia bandery sekcyjnej, po czym wszyscy zebrani mieli sposobność oglądania defilady łodzi i kajaków, prowadzonej przez naczelnego sternika adw. Neumana. Licznie zebrani goście żywo oklaskiwali dziarską postawę defilujących osad.

Spodziewać się należy, że społeczeństwo żydowskie w uznaniu żywotności i pożyteczności powyższej placówki poprze wydatnie cele Sekcji wioślarskiej Makkabi i przyczyni się ze swej strony do należytego ufundowania podstaw i warunków jej pracy. (hl.)

Kaleka bez nóg chciał skoczyć do Wisły

Niesamowity wypadek rozegrał się w godzinach popołudniowych pod mostem dębnickim w Krakowie. Około godziny 17-ej przybył pod most 48-letni Jan Krowian, kaleka bez nóg, który wszedł na dolne wiązania mostu, zrzucił garderobę do Wisły i chciał następnie skoczyć do wody.

Zauważyli go jednak przechodnie, którzy nie dopuścili do samobójstwa, zdjęli kalekę z mostu, zanim jeszcze przybyła straż pożarna, którą w międzyczasie wezwano.

Epilog głośnej afery oszukańczej

Głośna była przed dwoma laty w Krakowie afera oszukańcza, która zakończyła się procesem b. por. Wacława Janiszewskiego i b. adwokata Władysława Grzeszczyńskiego, oskarżonych o wyłudzenie różnych kwot, pod pozorem wyszukania posad. Janiszewski został wówczas zasądzony na 5 lat więzienia, a Grzeszczyński na 3 i pół roku więzienia.

W toku procesu wyszły na jaw pewne szczegóły, które spowodowały wniesienie aktu przeciw żonie Janiszewskiego i jego znajomej Rozalji Pilchówny o współudział w machinacjach. Wczoraj obie stanęły przed sądem krakowskim, gdzie Janiszewska została zasądzona na 8 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary, natomiast Pilchówn została uniewinniona.

—oo—

Sprostowanie rektora Uniw. Jag. i oświadczenie „Gazety Polskiej“

Wczorajsza „Gazeta Polska“ zamieszcza sprostowanie, nadesłane przez rektora Uniw. Jag. w sprawie głośnego artykułu pod tytułem „Otumaniem na bezdrożach“. W sprostowaniu tym rektor U. J. stwierdza m. in., że obecny zarząd Bratniej Pomocy U. J. obejmując władzę zastał na ścianie tylko portrety Pana Prezydenta R. P. i Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza i niczego w tym stanie nie zmieniał.

Pod powyższym sprostowaniem zamieszcza „Gazeta Polska“ artykulik następującej treści:

„Zarząd Akademickiego Związku Strzeleckiego, Kraków, poinformował nas, że „w największym towarzystwie na Uniwer. Jagiell., w Towarzystwie Biblioteki Słuchaczów Prawa U. J. wiszący od zarania niepodległości portret Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, został zdjęty przez prezesa Towarzystwa w sposób demonstracyjny“. Niektórzy członkowie zarządu Tow. B. S. P. U. J. „oburzeni takim niehonorowym i niegodnym Polaka i obywatela czynem, natychmiast zareagowali. Wniesiony został protest na ręce kuratora Towarzystwa i sprawę oddano do dochodzeń prokuratury“.

Doniesienie do prokuratury brzmi:

„W dniu 20 kwietnia br. dopuścił się prezes T-wa Biblioteki Słuch. Prawa U. J. w Krakowie, Stefan Michoński, student IV. roku prawa, niesłychanej w dziejach Wszechnicy Krakowskiej prowokacji uczuć młodzieży akademickiej U. J. Oto usunął demonstracyjnie wiszący w lokalu T-wa od zarania niepodległości, czczony przez ogół Polaków, a specjalnie drogi sercu młodzieży akademickiej, portret I. Marszałka Polski, Budowniczego Państwa, Twórcy i Wodza potężnej Armii Polskiej, na którą zwrócone są obecnie oczy całego Narodu Polskiego, bez względu na przekonania polityczne. Wprost brak słów na określenie tego niepoczytalnego wybryku pana Michońskiego, który w momencie, gdy cały naród skupia się wokół armii i jej Wodza, by silny, zwarty i gotowy stawić czoło wszelkim ewentualnym zakusom wroga, odważa się wyciągnąć swe niegodne ręce, by usunąć portret Twórcy tej armii.

Czyn pana Michońskiego, jako stojący w kolizji z obowiązującą w Polsce ustawą o ochronie czci I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, kwalifikuje się tylko do dochodzeń prokuratury.

Za Zarząd Akad. Oddziału Związku Strzeleckiego, Kraków: prezes: Rzepka Stanisław, sekretarz: Kosiek Zdzisław, komendant: Kaliński Mieczysław, podchor. Z. S.“

Wyrok śmierci na 21-letniego mordercę zniesiony przez Sąd Najwyższy

Sprawca zbrodni stanie po raz trzeci przed sądem

W murach więzienia św. Michała w Krakowie przebywa 21-letni Stanisław Nowakowski, skazany już dwukrotnie przez sądy krakowskie na karę śmierci przez powieszenie. Młodociany ten przestępca napadł wraz ze swym rówieśnikiem Stanisławem Papiernikiem na dom zamożnego młynarza Marcina Wiśniewskiego pod Krakowem, który uchodził za człowieka zamożnego.

W nocy bandyci wtargnęli do domu Winiewskiego, którego Nowakowski wystrzałem z rewolweru położył trupem na miejscu. Po dokonaniu zbrodni sprawcy zbiegli, splądrowawszy uprzednio mieszkanie.

Sąd krakowski skazał Nowakowskiego na karę śmierci, jego towarzysza na 8 lat więzienia. Nowakowski wniósł apelację, jednak Sąd Apelacyjny po przeprowadzeniu rozprawy zatwierdził wyrok śmierci.

Obecnie sprawa Nowakowskiego, naskutek kasacji wniesionej przez obronę, znalazła się przed Sądem Najwyższym, który zniósł wyrok śmierci, przekazując sprawę sądowi krakowskiemu do powtórnego rozpatrzenia. Tak więc stanie Nowakowski poraz trzeci przed sądem krakowskim, oskarżony o morderstwo i rabunek.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW, 15 maja. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 23—23.25, jednolita czerwona i biała 22.25—22.50, zbierana 21.25—21.50, żyto standart I 15.65—15.85, standart II 15.20—15.40, jęczmień jednolity 18.75—19.75, przemiałowy 17.75—18.25, pastewny 17—17.25, owies niezadeszczony 19—19.75, standart I. (lekko zadeszcz.) 17.75—18.25, standart II (zad. dop. 17.25—17.50, mąka pszenna wyciągowa 30 proc 41—44. wyciągowa 35 proc. 40—43, gat. I 50 proc. 38—39.50, gat. IA 65 proc. 34—36, gat. II 35-65 proc. 31.75—33.75, gat. II 50-60 proc. 30—31.50, gat. II 50-65 proc. 29.25—29.75, gat. II 60-65 proc. 23.50—24, pastewna 14.50—15, razowa 95 proc. 29—29.25, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. IA 55 proc. 27—27.25, razowa 95 proc. 24.25—24.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego IA 55 proc. 27—27.50, otręby pszenne stand. miałkie 13—13.25, średnie 12.50—12.75, żytnie standartowe 12.50—12.75, jęczmienne 12.75—13. Obroty i tendencje: pszenica 23.5 spokojna, żyto 5 spokojna, jęczmień 41 spokojna, owies 65 lekko zniżkowa. Ogólny obrót 391 ton. tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

POZNAŃ, 15 maja. Wszystko bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 222 spokojna, żyto 462 spokojna, jęczmień 42 spokojna, owies 95 spokojna. Ogólny obrót 1624

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 15 maja. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 111, Modrzejów 17.25, Cukier 34, Lilpop 81—81.50—81, Starachowice 53—52.75. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 4½ proc. poż. wewnetrzna 60.50, 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 79, II em. 80, 5 proc. poż. konwersyjna 63, 4 proc. poż. konsolidacyjna odc. grube 61.50, odc. drobne 61, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 39.35. Tendencja utrzymana.

Listy zastawne: 4½ proc. ziemskie poznańskie 52.50, 4½ proc. ziemskie Ser. V 54.50—54.75, 5 proc. listy m. Warszawy z r. 1933 66—66.25. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Bruksela 90.50, Amsterdam 285.10, Kopenhaga 111.10, Londyn 24.86, Nowy Jork czek 5.30¾, Oslo 124.90, Paryż 14.07 Sztokholm 128.20, Zurych 119.15. Tendencja nieco słabsza z wyłączeniem utrzymanego kursu dewizy na Paryż.

Wyniki wyborów do rad miejskich w b. Kongresówce

Warszawa, 15. 5 (Sin) Na terenie szeregu miast odbyły się minionej niedzieli wybory do rad miejskich. Do tej pory znane są następujące wyniki: Augustowo — Ozon 12 mandatów, endecy 3, P. P. S. 6, Żydzi 4. Bielsk Podlaski — Ozon, 7, P. P. S. 4, Żydzi 5, endecy bez mandatu. Ostrołęka — Ozon 14, Żydzi 5, endecja 5. Wysokie Mazowieckie — OZN 5, Żydzi 4, endecy 3. Działowo — Lista gospodarcza Ozonu 10, P. P. S. 3, endecy 2, Stronnictwo Pracy 1, Żyrardów — Ozon 15, P. P. S. 14, endecy 3, Wyszogród — lista gospodarcza Ozonu 6, Żydzi 5. endecja 1, Grodzisk Mazowiecki — Ozon 10, P. P. S. 5, endecja 3, bezpartyjni 1, Strzyżów (powiat rzeszowski) — Ozon 9, Żydzi 3, Pruszków — P. P. S. 6, Ozon 5, Błonie — P. P. S. 7, endecy 4, Ozon 2, Żydzi 2, bezpartyjni 1, Piaseczno — Ozon 8, endecy 4, Żydzi 3, socjaliści 1, Otwock — Żydzi 9, P. P. S. 7, Ozon 7, endecy 1, Mińsk Mazow. — Ozon 4, P. P. S. 6, endecja 4, bezpartyjni 4, Płońsk — Ozon 10, P. P. S. 6, Żydzi 4, endecy 2, bezpartyjni 2. Zakroczyn — Ozon 10, Żydzi 4, bezpartyjni 2.

Doniosłe połączenie lotnicze z zachodnią Europą - via Kopenhaga

Kopenhaga, 15 5 PAT Dziś o godz. 11 wylądował tu pierwszy samolot polskich linij lotniczych „Lot“, które — jak wiadomo — z dniem dzisiejszym uruchomiły bezpośrednią komunikację między Warszawą i Kopenhagą. Na przybycie samolotu polskiego oczekiwali na lotnisku: poseł R. P. Starzewski z członkami poselstwa, przedstawiciele duńskiego towarzystwa komunikacji lotniczej oraz grono dziennikarzy. Przybyłych samolotem reprezentantów „Lotu“ powitał dyrektor duńskich linij lotniczych inż. Gunnar Larsen, wyrażając radość z powodu pomyślnego rozwoju współpracy polsko-duńskiej w dziedzinie komunikacji powietrznej.

W południe min. Starzewski podejmował przybyłych śniadaniem, w którym wzięli również udział przedstawiciele duńskich sfer urzędowych, wojskowych i prasy.

O godz. 14.30 samolot polski wystartował w drogę powrotną do Warszawy.

Warszawa, 15. 5. PAT. W dniu dzisiejszym nastąpiło otwarcie nowej polskiej linii lotniczej, łączącej Polskę ze stolicą Danii — Kopenhagą. Jest to pierwsze połączenie lotnicze Polski z krajami skandynawskimi, mające doniosłe znaczenie dla sfer handlowych obu krajów. Jednocześnie połączenie Warszawy i Gdyni z Kopenhagą stwarza szereg połączeń lotniczych z innymi stolicami państw europejskich. Pasażer wylatujący z Katowic o godz. 7.05 rano, z Warszawy o godz. 8.30, a z Gdyni o godz. 10.05, uzyskuje w Kopenhadze tego samego dnia w ciągu godziny połączenie z Oslo, Sztokholmem, Amsterdamem, Rotterdamem, Brukselą, Paryżem i Londynem. W ten sposób „Lot“ uzyskuje dublowane połączenie ze stolicami państw zachodnio-europejskich, które w wielu wypadkach są lepsze od połączeń dotychczas istniejących. Z państwami skandynawskimi mieliśmy dotychczas połączenia przez Berlin, które były jednak znacznie dłuższe i droższe.

Trasa Warszawa — Ateny — Palestyna — Bejrut, zyskuje przez otwarcie linii Warszawa — Gdynia — Kopenhaga nowy zastęp pasażerów, udających się na Bliski Wschód. W ten sposób Warszawa staje się lotniczą węzłową stacją pasażerów, udających się z zachodniej Europy z państw bałtyckich, a obecnie i skandynawskich na Bliski Wschód.

Otwarcie nowej linii, łączącej Warszawę z Kopenhagą uznać należy za najważniejsze z ostatnio uruchomionych połączeń. Rozkład na nowej linii przedstawia się jak następuje:

Odlot 8.30 Warszawa
Przylot 9.45 Gdynia
Odlot 10.05 Gdynia
Przylot 11.30 Kopenhaga.
Odlot 14.10 Kopenhaga
Przylot 15.10 Gdynia
Odlot 15.55 Gdynia
Przylot 17.10 Warszawa.

Komunikacja odbywać się będzie codziennie.

Opłata za przelot z Warszawy do Kopenhagi wynosi 200 zł, a z Gdyni zł. 150 — Trasa z Warszawy do Kopenhagi liczy 725 klm. zaś z Gdyni 395 klm.

Znowu wysiedlenia Polaków ze Śląska Opolskiego

Chorzow, 15. 5. PAT. Jak się dowiadujemy, w ub. piątek 11-tu Polaków ze Śląska Opolskiego otrzymało nakaz opuszczenia Śląska Opolskiego i udania się w głąb Niemiec. Nakaz ten ma być wykonany do dnia 19 bm. Dotyczy on przeważnie gospodarzy i pracowników z pow. raciborskiego i opolskiego.

Przepowiednia ministra litewskiego

Warszawa, 15. 5. (Sin). Z Kowna donoszą, że na zebraniu w Szawlach przemawiali dwaj ministrowie litewscy, przy czym nader ciekawe były poglądy ministra oświaty dra Bistrasa. Zdaniem ministra, niebezpieczeństwo wojny wydaje się być usunięte na nieokreśloną przyszłość, mimo, że sytuacja jest wciąż naprężona. Omawiając stosunki polsko-litewskie minister stwierdził, że są one nie tylko normalne, ale nawet dobre, o czym świadczy wizyta naczelnego wodza armii litewskiej w Warszawie. Litwa będzie się nadal trzymała polityki neutralności, gdyż tylko taka polityka może się przyczynić do zachowania niepodległości Litwy.

* * *

Warszawa 15. 5. (Sin.) Wiceminister Szembek przyjął w dniu dzisiejszym posła litewskiego w Warszawie Szaulisa.

Wizyta, która budzi niepokój w stolicach osi

Warszawa 15. 5. (Sin.) Z Londynu donoszą, że oczekiwany tam jest niebawem przyjazd ministra spraw zagranicznych Jugosławii Markowicza. Berlin i Rzym czynią usilne zabiegi, aby tę wizytę storpedować, obawiając się, że Anglia może przeciągnąć Jugosławię na swoją stronę.

Pikietują sklepy polskie w Gdańsku

Warszawa 15. 5. (Sin.) Z Gdańska donoszą, że hitlerowcy pikietują tam polskie sklepy. Pikieciarze przestrzegają kupujących przed zakupami w polskich sklepach. Akcja ta jednak nie daje dużych wyników, gdyż nie wszyscy kupujący czynią zadość wskazaniom hitlerowskich pikieciarzy.

Godesberg wyszło z mody

Warszawa 15. 5. (Sin.) Z Berlina donoszą: Na jesieni ubiegłego roku niezwykle modna była w całych Niemczech pocztówka, przedstawiająca miasto Godesberg, w którym Hitler zapewnił Chamberlaina, że szanować będzie nowe granice Czech. Ostatnio na rozkaz Goebbelsa ministerstwo propagandy zakazało rozpowszechniania tych pocztówek.

Raid torpedowców niemieckich

Londyn, 15. 5. PAT. Około godz. 15-tej przez Pas de Calais przepłynęło 6 torpedowców niemieckich i jeden statek-cysterna. Okręty te podążały w kierunku wschodnim. Wszystkie torpedowce z wyjątkiem jednego były znaczone porządkowymi liczbami.

Louis Brandeis wraca do życia publicznego?

Nowy Jork, 15. 5. ŻAT. Były sędzia federalnego Sądu Najwyższego U. S. A., Louis Brandeis, wygłosi — jak informuje prasa — po raz pierwszy od wielu lat przemówienie publiczne w dniu 28 maja na uroczystości w pawilonie palestyńskim na światowej wystawie w Nowym Jorku W uroczystości weźmie także udział prof. Albert Einstein

100 tysięcy żydów wyemigrowało z Austrii

Wiedeń, 15. 5. PAT. Z Austrii wyemigrowało od czasu Anschlussu po dzień dzisiejszy około 100 tysięcy Żydów, z czego 45 tys. udało się do różnych krajów europejskich, 21 tysięcy do Ameryki Półn., 6 tysięcy do Ameryki Południowej, 2500 do Ameryki Środkowej, 21 tysięcy do Azji, w tym około 6 tysięcy do Palestyny, 2500 do Afryki i 1500 do Australii. W Austrii pozostało jeszcze około 80 tysięcy Żydów.

Współorganizator terroru arabskiego wraca do Palestyny

Jerozolima, 15. 5. ŻAT. Za zgodą rządu palestyńskiego i Urzędu Kolonialnego ambasador brytyjski w Kairze, sir Miles Lampson, udzielił wizy na powrót do Palestyny przewódcy ekstremistycznej partii „Istiklal“ i bez generalnemu sekretarzowi Naczelnego Komitetu Arabskiego adw. Auni-bey Abdul-Hadi'emu. Po rozwiązaniu tego komitetu we wrześniu 1937Abdul-Hadi znalazł się na liście leaderów arabskich, których rząd palestyński uznał za organizatorów terroru arabskiego w Palestynie. Pięciu leaderów wówczas aresztowano i zesłano na wyspy Seszele, Abdul-Hadi zaś nie podzielił ich losu tylko dlatego, że znalazł się w owym czasie za granicą, miał jednak zakazany powrót do Palestyny. Abdul-Hadi był członkiem delegacji arabskiej, która w imieniu Arabów palestyńskich prowadziła rokowania z rządem angielskim w konferencji londyńskiej z lutego-marca rb.

„Tournee“ przywódcy terrorystów

Bagdad 15. 5. PAT. Aref Abdul Razek, przywódca powstańców w Palestynie, który zbiegł do Palmiru, przybył obecnie do Bagdadu. Podróżuje on w towarzystwie ojca wielkiego muftiego pod nazwiskiem Szukri Saka.

Angielska misja handlowa w Atenach

Ateny, 15. 5. PAT. Bawiący tu na czele angielskiej misji handlowej sir Fryderyk Leith-Ross odbył dziś w towarzystwkie ambasadora brytyjskiego przy rządzie greckim rozmowę z premierem Metaxasem.

Eliezer Kapłan w Warszawie

Warszawa, 15. 5. (A) Dziś wieczorem przyleciał samolotem do Warszawy dyrektor wydziału skarbowego Agencji Żydowskiej Eliezer Kapłan. Na lotnisku oczekiwali go przedstawiciele instytucyj i organizacyj syjonistycznych w Warszawie. Bezpośrednio po przylocie p. Kapłan odbył konferencję z przedstawicielami sfer syjonistycznych w Warszawie, po czym wziął udział w specjalnym posiedzeniu C. K. Organizacji Syjonistycznej.

Równocześnie z przylotem p. Kapłana do Warszawy nadeszła depesza z Tel Awiwu że zmarł tam w wieku 75 lat ojciec Kapłana, znany działacz Meir Kapłan.

Czy Mussolini pohamuje swego „osiowego" partnera?

Opinia warszawskich kół politycznych o mowie Mussoliniego

Warszawa, 15. 5. (Sin). Warszawskie koła miarodajne komentując niedzielną mowę Mussoliniego zwracają uwagę, że charakteryzuje ją pewna pokojowość. Poza tym nie wnosi ona żadnych nowych elementów do sytuacji międzynarodowej. Znaleźć w niej też można apel do partnera niemieckiego W sumie nie pogarsza ona położenia międzynarodowego. O ile idzie o przyszły układ włosko-niemiecki, nie ulega wątpliwości, że zarówno w rządzie jak i w społeczeństwie włoskim istnieją pewne hamulce i zdawanie sobie sprawy z zachodzących niebezpieczeństw i zagadnień, dla których Włosi specjalnego interesu nie mają. Rzym nieraz post factum dowiadywał się o poczynaniach partnera niemieckiego, nie mając wpływu na te poczynania.

W pewnych kołach włoskich podnoszą się głosy, że przekształcenie dotychczasowego stosunku z Niemcami na układ, umożliwi Rzymowi hamowanie partnera, gdyż Berlin wskutek układu nie będzie mógł przedsiębrać żadnego kroku bez Rzymu.

Niemcy przedłożyły Hiszpanii słony rachunek za „ideową" pomoc

Jeszcze jedno niepowodzenie państw osi

Londyn, 15. 5. (A) W kołach obserwatorów zagranicznych ogólną uwagę zwraca fakt nagłego powrotu marszałka Goeringa do Berlina. Goering, jak wiadomo, miał przybyć do Hiszpanii i spotkać się z generałem Franco. Niemcy obiecywali sobie, że rozmowy hiszpańskie przyniosą im wynik, który będzie niejako rewanżem za układ angielsko-turecki. Nagłą zmianę planów tłumaczą sobie w tutejszych kołach dyplomatycznych wiadomościami napływającymi z Hiszpanii o

wzrastającej niechęci do Niemiec.

Podobno na tle rozrachunków za pomoc w materiale wojennym podczas wojny domowej powstała bardzo poważna różnica zdań. Niemcy ze zwykłą sobie brutalnością i bezwzględnością domagają się natychmiastowego wyrównania należności, przy czym

przedstawione rachunki są niezwykle wygórowane.

Ta „przyjacielska" bezinteresowność wywołała oczywiście jak najgorsze wrażenie w decydujących kołach hiszpańskich. Krążą też uporczywe pogłoski, które nadeszły z Brukseli, że były premier belgijski van Zeeland został zaproszony przez generała Franco jako ekspert w celu uporządkowania finansów odbudowującego się kraju. Van Zeeland jest gorącym zwolennikiem państw ententy, toteż pogłoski te, które napewno nie są obce Berlinowi, również niewątpliwie wpłynęły na odwołanie wizyty Goeringa, co poczytuje się tu za

jeszcze jedną klęskę dyplomacji niemiec

W tych samych kołach uważają, że drugim bardzo ważnym punktem dla dzisiejszej sytuacji jest Bałtyk i sprawa Gdańska. Podkreślają jednak, że zdecydowane stanowisko Warszawy oraz Londynu i Paryża, co zostało podkreślone w ostatnich dniach stawia Niemcy w sytuacji bardzo wyraźnej, nie budzącej żadnych wątpliwości. Ostatnie incydenty na terenie W. Miasta nie zrobiły tu żadnego wrażenia i ocenione są jako

nieudolne i bezcelowe próby propagandy hitlerowskiej,

której nikt się nie obawia.

Także Szwecja pod znakiem zbrojeń

Chcieliśmy masła, ale musimy się bronić za pomocą armat!

Sztokholm, 15. 5. (t) Obie Izby Riksdagu przyjęły całokształt rządowych projektów, dotyczących wzmocnienia obrony państwa większością głosów 89 przeciw 37 w Senacie, zaś 138 przeciw 39 w Izbie Deputowanych.

* * *

Sztokholm, 15. 5. (t) Dziś z inicjatywy szwedzkiej partii socjalistycznej odbyło się wielkie zgromadzenie młodzieży, poświęcone zagadnieniom obrony państwa.

Na zgromadzenie przybyli m. in. premier Hansson, minister obrony oraz szereg przedstawicieli wyższych władz wojskowych. Poszczególni mówcy wzywali zebranych do skoordynowania wysiłków, mających na celu wzmocnienie obrony państwa w związku z obecną sytuacją międzynarodową, w których to wysiłkach winni wziąć udział wszyscy obywatele bez różnicy poglądów politycznych. Mówcy ostro krytykowali poza tym państwa ustroju totalistycznego, twierdząc, iż prą one do wojny. Konferencja ta potrwa dwa dni i odbywa się pod hasłem „długo chcieliśmy masła, ale musimy bronić się za pomocą armat".

Sztokholm. 19. 5. PAT. Dziś odbył się w Sztokholmie uroczysty zjazd kół pułkowych z udziałem 5 tys. uczestników, reprezentujących 32 organizacje b. wojskowych. — Najstarszy uczestnik zjazdu liczył 88 lat. Przewodniczący zjazdu, b. szef szwedzkiego sztabu generalnego gen. Nygren, będący zarazem prezesem stowarzyszenia szwedzko-polskiego, wygłosił przemówienie, wzywając zebranych do pogotowia obronnego. Uczestnicy zjazdu w depeszy hołdowniczej, wystosowanej do króla Gustawa 5-ego zapewniali, że w razie potrzeby gotowi są do zbrojnej obrony wolności i niepodległości Szwecji.

Co odpowiedzą państwa skandynawskie?

Sztokholm, 15. 5. PAT. „Nya Daglight Allehanda" donosi z Paryża, że szwedzki minister spraw zagranicznych Sandler w związku z odłożeniem posiedzenia Rady Ligi Narodów zatrzymał się w Paryżu.

W bieżącym tygodniu oczekiwane są odpowiedzi czterech państw północnych na niemiecką propozycję, dotyczącą paktu nieagresji. Odpowiedzi te zostaną doręczone jednocześnie przez posłów odnośnych państw w Berlinie. Dziennik donosi poza tym że odpowiedzi Szwecji, Norwegii i Finlandii będą jednobrzmiące, natomiast jeśli chodzi o stanowisko Danii, to z Kopenhagi donoszą, iż duński minister spraw zagr. Munch w wygłoszonym wczoraj przemówieniu oświadczył, że odpowiedź ta ze względu na specjalne warunki, w jakich kraj ten się znajduje, może różnic się od odpowiedzi pozostałych trzech państw. Minister Munch dodał, że „okoliczności tej nie uważa za pomyślną". Dziennik pisze w zakończeniu, że stanowisko państw północnych w sprawie propozycji niemieckiej świadczy wobec Berlina o ich niezachwianej woli utrzymania neutralności, a także o gotowości obrony tej neutralności w razie potrzeby z bronią w ręku.

Wielki pożar w Sztokholmie

Sztokholm, 15. 5. (t) Na przedmieściu Sztokholmu Ulrsunda wybuchł groźny pożar w fabryce korków, który przerzucił się na pobliską fabrykę części zapasowych do samolotów oraz sprzętu radiowego. Pożar ugaszono po blisko 3-godzinnej akcji wszystkich oddziałów sztokholmskiej straży ogniowej.

Straty wynoszą kilkaset tysięcy koron. Władze prowadzą energiczne dochodzenie celem wykrycia przyczyny pożaru.

Spokój, opanowanie, pewność siebie!

Warszawa, 15. 5. (A). Do Polski przybyli przedstawiciele angielskiej spółdzielczości spożywczej, którzy zwiedzili m. in. Warszawę, Poznań, Kraków, Lwów, Kielce i Równe. Redakcja organu związku spółdzielczego „Społem" przeprowadziła z nimi wywiad i na pytanie, co najbardziej zwróciło ich uwagę w Polsce, otrzymała odpowiedź: Przyjechaliśmy do Polski w okresie walk politycznych i niepokojów. Byliśmy niesłychanie zdumieni panującym wśród ludności spokojem, opanowaniem i pewnością siebie. Na terenie politycznym wciąż zachodziły nowe wypadki. Ogłaszano różne deklaracje, wygłaszano mowy, a mimo to ludność polska wykonywała swą codzienną pracę z pewnością siebie która powinna być przykładem dla wszystkich innych narodów.

N. K. W. Stronnictwa Ludowego— 17 b. m.

Warszawa, 15. 5. (A). Dotychczas w posiedzeniach N. K. W. Stronnictwa Ludowego nie brali udziału trzej jego członkowie: Witos, dr Kiernik i Bagiński. Obecnie zostali oni zawiadomieni o mającym się odbyc w dniu 17 bm. posiedzeniu N. K. W. W razie ich przybycia na posiedzenie, byłoby to pierwsze posiedzenie N. K. W. w pełnym składzie.

Deportacja!

Jerozolima, 15. 5. (Palkor). Z Jerozolimy donoszą, że wszyscy uchodźcy z Niemiec, Austrii i Czechosłowacji 170 osób, których wczoraj zwolniono z obozu Sarafand, otrzymali nakaz deportacji. Mają oni natychmiast opuścić granice Palestyny.

Londyn, 15. 5. (t) W dniu 16 bm. odbędzie się w Londynie posiedzenie międzynarodowego komitetu dla kauczuku, na którym zostanie przedyskutowana m. in. sprawa międzynarodowej kwoty eksportowej kauczuku w 3 kwartale r. b.

Demonstracyjny strajk jiszuwu w odpowiedzi na Białą Księgę

Jerozolima 15. 5. ŻAT. Ogłoszenie Białej Księgi przyjmie Żydostwo Palestyny powszechnym strajkiem protestacyjnym, zapowiedzianym na czwartek rano. Władze bezpieczeństwa poczyniły przygotowania, aby zapobiec zakłóceniom spokoju.

Dziś w Jerozolimie rozpędzono małą demonstrację młodzieży rewizjonistycznej, przy czym jeden z uczestników został aresztowany.

* * *

Warszawa 15. 5. ŻAT. Na konferencji prasowej oświadczył Eliezer Kapłan, który jutro rano leci do Londynu, że czwartek proklamowany będzie w Palestynie jako dzień rejestracji mężczyzn w wieku 18 do 35 lat, gotowych na każde wezwanie do stawienia się celem podjęcia działalności w każdej dziedzinie, jakiej wymagać będzie sytuacja. Jiszuw podejmuje opór bierny i czynny zarówno w ramach legalnych, jak i nielegalnych dla zrealizowania praw żydowskich w Palestynie, których Biała Księga chce go pozbawić. Nie chodzi o walkę ze społeczeństwem czy rządem brytyjskim, lecz z obecną jego polityką. Jiszuw pozytywnymi czynami zadokumentuje prawo narodu żydowskiego do Erec i wierzy w ostateczne zwycięstwo sprawiedliwości przed forum Ligi Narodów.

Weizmann u ambasadora USA.

Londyn, 15. 5. ŻAT. Dziś odbyło się posiedzenie Egzekutywy A. Ż. pod przewodnictwem prez. Weizmanna. Jak się Ż. A. T. dowiaduje, jutro Weizmann będzie przyjęty przez ambasadora U. S. A. w Londynie Kennedy.

Specjalne posiedzenie konferencji syjonistów angielskich zostało przełożone ze środy na czwartek. Na posiedzeniu tym Weizmann wygłosi przemówienie stanowiące odpowiedź Agencji Żydowskiej na Białą Księgę.

* * *

Londyn, 15. 5. ŻAT. Jak donosi „Daily Telegraph“, rząd brytyjski starać się będzie przeforsować zmianę ustroju Palestyny na najbliższym posiedzeniu Rady Ligi Narodów zwołanym na najbliższy tydzień, gdyż w przeciwnym razie sprawa odwlokłaby się do września. „Daily Express“ informuje, że rząd zdecydowany jest przeprowadzić swą nową politykę palestyńską, nie oglądając się na jakąkolwiek opozycję.

„Times“ w doniesieniu z Jerozolimy informuje że Żydzi zapowiadają energiczną opozycję przeciw nowej polityce palestyńskiej, podczas gdy Arabowie z niecierpliwością oczekują kresu obecnego stanu, który pociągnął za sobą tyle ofiar. Żydzi raczej patrzą w przyszłość, choć i oni ponieśli wskutek terroru poważne straty. Należy oczekiwać, czy zapowiedziany bierny opór żydowski będzie skuteczny

Rząd niemiecki nie zawiadomił Londynu o wypowiedzeniu układu z Polską

Znamienna interpelacja w Izbie Gmin.

Londyn, 15. 5. (t) Zainterpelowany dziś w Izbie Gmin, czy rząd niemiecki powiadomił rząd brytyjski zanim wypowiedział porozumienie polsko-niemieckie, parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych Butler udzielił odpowiedzi przeczącej.

Poseł Labour Party Fletcher zapytał dodatkowo: „Czy nie jest bez precedensu dla rządu wypowiedzenie tego rodzaju porozumienia bez odbycia konsultacji z rządem któremu przypisuje on odpowiedzialność za wypowiedzenie i czy jest rzeczą możliwą utrzymywać stosunki międzynarodowe w tego rodzaju warunkach“.

W odpowiedzi wiceminister Butler oświadczył: „Nie mogę powiedzieć, czy istnieje tego rodzaju precedens. Stwierdziłem w odpowiedzi na poprzednie pytanie, że rząd brytyjski nie był powiadomiony“.

Na zapytanie posła Labour Party Daltona, czy nie stanowiło to naruszenia porozumienia monachijskiego, podpisanego przez Hitlera i Chamberlaina — Butler nie udzielił odpowiedzi.

Wicemin. Rose w Londynie

Londyn, 15 5. PAT. Dziś po południu przybył do Londynu wiceminister przemysłu i handlu dr. Adama Rose, celem nawiązania kontaktu z nowym brytyjskim ministrem górnictwa Geoffrey Llioydem. Przy tej okazji omówione będą aktualne sprawy przemysłu węglowego Polski i W Brytanii. Minister Lloyd wydaje jutro śniadanie na cześć wiceministra Rosego.

Podpisanie układu włosko-niemieckiego — 21 bm.?

Berlin, 15. 5. PAT. Według krążących tu pogłosek, przyjazd hr. Ciano do Berlina i podpisanie układu polityczno-wojskowego nastąpić ma 21 bm.

Sowiety odrzucają kontrpropozycje brytyjskie!

Londyn, 15. 5. (t) Rząd sowiecki doręczył W. Brytanii swą odpowiedź na kontrpropozycje brytyjskie. Nota sowiecka doręczona została przez Mołotowa ambasadorowi brytyjskiemu w toku półtoragodzinnej rozmowy, odbytej między Mołotowem, a ambasadorem Seedsem. Treść odpowiedzi sowieckiej otrzymał już również Foreign Office. Jak słychać ze źródeł dobrze poinformowanych, rząd moskiewski w dalszym ciągu podtrzymuje swe poprzednie stanowisko, uważając propozycje brytyjskie za niezadowalające, jako nie idące dość daleko. Propozycje brytyjskie, zdaniem kół sowieckich nie udzielają terytorium sowieckiemu nawet pośredniej gwarancji. Odpowiedź sowiecka w dalszym ciągu kładzie nacisk na konieczność wzajemnego paktu pomocy. Odpowiedź Sowietów, równająca się odmowie, o ile chodzi o propozycje brytyjskie, wyraża jednak gotowość kontynuowania rokowań i podkreśla konieczność dojścia do porozumienia dla celów utrzymania pokoju w Europie i przeciwstawienia się agresji. W Londynie uważane jest za możliwe, że

Francja podejmie się roli pośrednika między stanowiskiem Londynu i Moskwy i wysunie formułę kompromisową. W londyńskich kołach rządowych przywiązują przeto największą uwagę do spotkania genewskiego w nadchodzącą niedzielę między Halifaxem, Bonnetem i Patiomkinem, uważając, że w toku tych rozmów genewskich sprawa udziału Rosji sowieckiej może być posunięta naprzód.

Kronika krakowska

Zamknięcie ulicy

W związku z mającą się rozpocząć budową kanału na dalszym odcinku ul. Wybickiego, tj. od ul. Podchorążych zamyka się z dniem 15 bm. całą ul. Pawła Popiela dla ruchu kołowego przejazdowego na czas trwania robót kanałowych w poprzek tej ulicy.

Wścieklizna u psa w dzielnicy IV-tej

Wobec stwierdzenia wścieklizny u psa buldoga w Dz. IV. Piasek, Zarząd miejski wydał zarządzenie zamknięcia tej dzielnicy na okres trzech miesięcy, t. j. do dnia 24 lipca br. dla swobodnego puszczania psów.

Dwa nieszczęśliwe wypadki

Wczoraj w godzinach popołudniowych na ul. Wadowickiej została potrącona przez przejeżdżające auto 5-cioletnia Danusia Zemle, zamieszkała Podskale 10, doznając lekkich potłuczeń głowy.

Po opatrzeniu przez lekarza dyżurnego Pogotowia Ratunkowego, pozostawiona została dziewczynka opiece domowej.

Następnie interweniowało Pogotowie Ratunkowe w Borku Fałęckim, gdzie spadł z piętra jedenastoletni Siedlecki, zamieszkały przy ul. Zaborze 149. Nieszczęśliwy chłopak doznał złamania prawej ręki i po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziony został do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Pijany na chodniku

Wczoraj o godz. 22 wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Lubicz, gdzie u zbiegu ul. Radziwiłłowskiej leżał na chodniku jakiś osobnik. Po przewiezieniu na stację Pogotowia stwierdzono, że osobnik ten jest pijany, przy czym miał liczne rany na głowie. Wskutek stanu nietrzeźwego nie można było narazie ustalić jego nazwiska.

Na razie — bez zmian

Londyn, 15. 5. PAT. Jak wyjaśniają z angielskich kół kompetentnych, sprawa Gdańska nie będzie na nadchodzącej sesji Rady Ligi Narodów wysunięta. Komitet 3-ch do spraw Gdańska, składający się z przedstawicieli W. Brytanii Francji i Szwecji nie złoży i tym razem swego raportu w Radzie Ligi Narodów i sprawa pozycji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku jak w ogóle stosunek między Ligą Narodów, a Gdańskiem pozostaną na razie bez zmian.

—oo—

Jeszcze jeden statek-widmo z uchodźcami gdańskimi

Gdańsk, 15. 5. PAT. Transport żydowskich emigrantów gdańskich, który w liczbie przeszło 400 ludzi, przed kilku tygodniami, udał się przez Niemcy do Rumunii, nie został dopuszczony do Palestyny. Statek, na którym znajdują się emigranci gdańscy, krąży wciąż jeszcze po morzu.

Zaznaczyć wypada, że władze gdańskie starały się ten wyjazd pierwszych emigrantów Żydów z Gdańska utrzymać w ścisłej tajemnicy.

Erec Izrael — Państwem żydowskim

Organizacje młodzieży ogólno - syjonistycznej Akiba, Bnej Syjon, Heatid i Jehuda urządzają we czwartek, dnia 18 maja br. zebranie młodzieży pod hasłem

EREC IZRAEL — PAŃSTWEM ŻYDOWSKIM

Zebranie odbędzie się w wielkiej sali Kahału (Krakowska 41) o godz. 7.45 wieczorem

Przemawiają: Dr Eliasz Tisch, radny Dr Kalman Stein oraz przedstawiciele organizacyj młodzieży. Młodzi! Jawcie się licznie!

Walne Zgromadzenie Tow. Właścicieli Realności W. Krakowa

W ub. niedzielę odbyło się w lokalu Tow. przy ul. Mikołajskiej 8 doroczne walne zgromadzenie członków Tow. Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa. Obrady zagaił prezes Dr Leon Geldwerth, który złożył sprawozdanie z działalności, wykazując aktywność towarzystwa w okresie sprawozdawczym. Sprawozdanie jednomyślnie przyjęto, po czym po sprawozdaniu kasowym złożonym przez skarbnika Dra Bibersteina, udzielono Zarządowi absolutorium i dokonano uzupełniającego wyboru członków Wydziału Towarzystwa.

Rozszerzenie rezerwatu P. T. T. w Kornutach

Oddział P. T. T. w Gorlicach zakupił dwa lata temu interesujący obszar grzbietowy w pasmie Magóry wątkowskiej (w beskidzie środkowym) t. z. „Kornuty“, odznaczający się pięknymi obiektami skalnymi i leśnymi i cenny z punktu widzenia naukowego, turystycznego i krajoznawczego. Na obszarze tym utworzono rezerwat przyrody udostępniony dla turystów. Rezerwat na Kornutach został dokładnie pomierzony i odgraniczony od reszty otoczenia. W ubiegłym miesiącu P. T. T. zakupiło otaczające rezerwat partie leśne o łącznej powierzchni 3 morgów, z którego to obszaru część zostanie prawdopodobnie włączona do rezerwatu, reszta zaś przeznaczona będzie na jego otoczenie o charakterze zabezpieczającym.

Kurs robót terazzowych i ksylolitowych

We wtorek 16 bm. godz. 7 wiecz. w lokalu Żydowskiej Rady Gospodarczej, Kraków, Zyblikiewicza 8 m. 2 zebranie uczestników kursu robót terazzowych i ksylolitowych.

Kurs tkacki

We wtorek 16 bm. godz. 6 wiecz. w lokalu Żydowskiej Rady Gospodarczej, Kraków, Zyblikiewicza 8 m. 2 zebranie uczestników kursu tkackiego.

Stan chorób zakaźnych w Krakowie

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono od dnia 7. V. 1939 do dnia 13. V. 1939 następujące choroby zakaźne; błonica 7 wypadków, płonica 15, dur brzuszny 5, czerwonka 1, krztusiec 12, róża 1, odra 1.

Stary kawał wciąż aktualny

Na ul. Podgórskiej obok mostu Marszałka Piłsudskiego, dwóch osobników w sposób podstępny sprzedało za kwotę 200 zł metalowe pierścionki za złote Moorowi Abrahamowi (lat 62), introligatorowi, zam. przy ul. Kalwaryjskiej l. 77.

—oo—

— LEGITYMACJE (CZARNE) P. Z. N.-u wydaje nadal Żyd. Tow. Gimnastyczne Skawińska Boczna 13. Na podstawie takiej legitymacji wykupić można bloczek (kupony) kolejowy ważny w sezonie letnim i uprawniający do 50 proc. zniżki kolejowej.

—oo—

— ARTYSTYCZNE POPOŁUDNIE Z RECYTACJAMI P. MARII BILIŻANKI dziś godz. 5.30 na herbatce towarzyskiej WIZO. Goście mile widziani.

— STARANIEM ORG. WIZO (Szewska 4) odbędzie się 14 godzinny kurs ratownictwa sanitarnego, który prowadzić będzie instruktor P. C. K. prof. Braun. Wykłady odbywać się będą 3 razy w tygodniu od 6—8 w. Po ukończeniu kursu i egzaminach uczestniczki otrzymają zaświadczenia. Liczba uczestniczek ograniczona. Zgłoszenia przyjmuje sekr. WIZO codz. 11—1 do wtorku 16 bm.

— DYREKCJA MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO I INSTYTUTU RZEMIEŚLNICZO - PRZEMYSŁOWEGO, Kraków, ul. Smoleńsk 9, przyjmuje zgłoszenia na kurs spawania i cięcia metali. Dla zamiejscowych zniżka kolejowa (bilet szkolny).

— MŁODE WIZO. Dziś 8-ma wiecz. seminarium z p. Mgr. Hochmanową.

Wielka manifestacja społeczeństwa i młodzieży żydowskiej w sprawie Palestyny

Jak już donieśliśmy na sobotnim plenarnym posiedzeniu Reprezentacji Organizacji Syjonistycznych zach. Małopolski i Śląska uchwalono urządzić wielką manifestację żydostwa krakowskiego i wszystkich odłamów młodzieży syjonistycznej. Manifestacja odbędzie się we czwartek, dnia 18 bm. o godzinie 10.30 przed południem na placu „Makkabi“.

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Kalwaryjska 27, Madalińskiego 7.

—oo—

— KRAKOWSKIE WOJEW. TOWARZYSTWO PRZECIWGRULICZE urządza zbiórkę publiczną na terenie m. Krakowa w dniach 17, 18, 19, 20 i 21 maja w celu uzyskania funduszów na prowadzenie półkolonii wakacyjnych w parku im. dra Jordana. Równocześnie Towarzystwo zwraca się z prośbą do tych właścicieli wzgl. administratorów realnoci, którzy nie oddali jeszcze list składkowych od lokatorów z kwietnia 1938 r. na akcję przeciwgruźliczą, o zwrot tychże pod adresem Twa: Kraków, Ratusz, Wydział Zdrowia Publ., a zebraną kwotę czekiem P. K. O. 413.480 lub w biurze Tow.

—oo—

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś sztuka E. Scribe'a i E. Logouve'a „Adrianna Lecouvreur“. W roli tytułowej występuje Z. Jaroszewska. — „Adrianna Lecouvreur“ powtórzona będzie w czwartek wieczorem. Jutro „W perfumerii“ komedia M. Laszlo w premierowej obsadzie. W czwartek po południu L. M. Morstin „Obrona Ksantypy“.

— „SULAMITA“ W TEATRZE ŻYDOWSKIM. Warszawski Żyd. Teatr Artystyczny (Wikt) pod kier. art. Zygmunta Turkowa wystawia codziennie o godz. 8.45 wiecz. przepiękną sielankę historyczną „Sulamitę“. Publiczność, która codziennie wypełnia teatr po brzegi, obdarza wykonawców niemilknącymi oklaskami. Bilety w przedsprzedaży w firmie A. Fischhab, Grodzka 46. Po przedstawieniu do dyspozycji tramwaje.

— WIECZÓR MUZYKI WSPÓŁCZESNEJ. We środę, 17 bm. odbędzie się w Sali Saskiej wieczór muzyki współczesnej uczniów klasy fortepianowej prof. Jana Hoffmana. Wykonawcami wieczoru są: pp. Hanna Zimmermanówna, Jakub Weissman i Ryszard Apte. W programie utwory Bartoka, Karela, Debussy'ego, Prokofiewa, Strawinsky'ego, Szymanowskiego i innych. Początek wieczoru o godz. 20. Czysty dochód z tego wieczoru przeznaczony jest na FON.

ZGŁOSZENIA DO EGZAMINU WSTĘPNEGO do klasy I. i wyższych gimnazjum ogólnokształcącego i mechanicznego (zawodowego) Żydowskiego T-wa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie przyjmuje Dyrekcja Szkoły codziennie z wyjątkiem sobót i świąt od godz. 12 do 14 w budynku szkolnym, Brzozowa 5. Egzamin odbędzie się w drugiej połowie czerwca b. r.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Wtorek, godz. 8 wiecz.: „Adrianna Lecouvreur“

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO
(Bocheńska 7)

Wtorek, godz. 8.45 wiecz.: „Sulamita“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Więzienie kobiet“ (Viviane Romance) i „Darmozjad“ (Wallace Beery).
APOLLO: „Skradzione życie“ (Elżbieta Bergner).
ATLANTIC: „Pościg“ (Joan Bennet, Randolf Scott) i „Podejrzenie“ (Frank Morgan).
L. O. P. P. „Brawura“ i „Meksykańskie noce“.
PROMIEŃ: „Kibic“ (Fernando)
SCALA: „Miasto chłopców“ (Spencer Tracy, Mickey Rooney).
SZTUKA: „Dziś wieczór u Ritza“ (Annabella).
ŚWIT: „Kapitan Benoit“ (Jean Murat, Mireille Balin).
UCIECHA: „Syn Frankensteina“ (Borys Karloff).
WANDA: „Ludzkie serce“ (Wallace Beery)



„Wierzcie mi"

za pomocą

tego przepisu

opartego na

Mlecznej Śmietance

większość 50-letnich kobiet osiągnie wygląd 30-letnich



Zastosuj na miejsca oznaczone strzałkami, następnie zaś na całą twarz i szyję

Oto szybki sposób przeistoczenia pomarszczonej, zwiotczałej, zwiędłej skóry w świeżą, jędrną i młodzieńczą. Zmieszaj jedną uncję czystej śmietanki mlecznej (oczyszczonej za pomocą pankreatyny) z jedną uncją czystej oliwy i z dwiema uncjami najlepszego kremu. Odżywi to twą skórę, przywróci w niezwykły sposób młodzieńczą świeżość i piękno. Znana aktorka stosowała ten przepis by młodo wyglądać i rzeczywiście przy 70-tu latach grała role młodych kobiet. Może to być przygotowane w aptece, ale sporządzanie małej ilości jest zbyt kosztowne. Krem Tokalon koloru białego (nie tłusty), spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon, zawiera specjalnie przygotowaną oczyszczoną śmietankę mleczną oraz czystą oliwę odżywczą dla skóry. Jest to prawdziwa odżywka dla skóry. Cena zł. 1.40 lub 2.10 za tubę. Szczęśliwy wynik gwarantowany w każdym wypadku lub zwrot pieniędzy.

Wolne posady

FIRMA drzewna poszukuje rutynowanej korespondentki polsko-niemieckiej od zaraz, Kraków, Rynek Kleparski 4, m. 14. 2769g

Posad poszukują

MUNDANT samodzielny, — pięcioletnia praktyka prowincjonalna poszukuje posady na skromnych warunkach. Pierwszorzędne polecenia. Zgłoszenia pod „Dziewiętnastoletni" Biuro Ogłoszeń Stattera. 3046k

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

KRAWIEC pierwszorzędny szyje ubrania, zarzutki po cenach najniższych. Najnowsza technika kroju! Ignacy Beer, Gertrudy 12 naróżnik Sarego. Tel. 205-90. 2236g

OBEJMĘ zastępstwo poważnej firmy na Lwów i Małopolskę Wschodnią. Oferty „Nowa Reklama" Lwów, — sub „Gotówka — Hipoteka" 3066k

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka, siła rutynowana, z wieloletnią praktyką, ze stenografią i maszynopisaniem, pierwszorzędne referencje poszukuje od zaraz posady do Katowic na bardzo skromnych warunkach Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „3064". 3064k

PATRONA poszukuje aplikant adwokacki z 8-letnią praktyką prowincjonalną, samodzielny, na skromnych warunkach. — Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika" pod „5413". 2748g

PANNA, młoda, inteligentna poszukuje guwernerki (od lat 4) konwersacja niemiecka. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „3067". 3067k

ZAWODOWA krawcowa — przyjmuje — szyje po domach już od 2 zł dziennie. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „2673" 2673g

SAMODZIELNY buchalter-bilansista i korespondent polsko-niemiecki poszukuje zajęcia. Może być półdniowe lub godzinowe. Warunki skromne. Zgłoszenia „B. Z." Kraków, Starowiślna 66 m. 6. 15539

WYKSZTAŁCONA panna do dzieci, uchodźczyni — 18 lat, szuka posady w domu utrzymującym koszer. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" — pod 138/1279.

Matrymonialne

WDOWA bezdzietna, 50, w dobrych stosunkach pragnie poznać człowiekka kulturalnego na stanowisku w celu matrymonianym. Adm. „Nowego Dziennika" pod „5461" 2776g

Różne

POŃCZOCHY GUMOWE na żylaki „Lastex" i in. wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 932k

CECH Rzeźników i Wędliniarzy Gr. II w Krakowie podaje do wiadomości swoim członkom, że **NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE** w sprawie uchwalenia nowego statutu odbędzie się dnia 31 maja 1939 o godzinie 4.30 po południu w lokalu własnym przy ul. Berka Joselewicza 14 M. Kühnreich, Starszy Cechu. 3070k

Interesy handlowe

SKLEP bławatny, dobrze zaprowadzony — poszukuje spólnika. Gotówka 5.000. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" „5451". 2772g

KUPIĘ DOBRZE PROSPERUJĄCE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁOWE — względnie wytwórnię lub przystąpię jako czynny spólnik. — Zgłoszenia pod „Intratne" Kraków, skrytka pocztowa 538. 2925k

Reklama dźwignią handlu

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 809k

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fnks, Kraków, Starowiślna 74, Telefon 210-18. 3481k

Sprzedaż

CHODNIKI, dywany, kilimy z odpadków. **TKALNIA** Kraków, Starowiślna 49 — Tamże artystyczna naprawa dywanów. 2432g

PARASOLE — najnowsze wzory najtaniej Wytwórnia Dym Krakowska 30, parter. 2716g

MASZYNY do pisania biurowe, walizkowe w olbrzymim wyborze hurtownie i detalicznie — poleca „**MASZYNODOM**" — Kraków, Zwierzyniecka 4. 2776k

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna". Krakowska 6 I p. 8117k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn **JOK**: Drogeria **SCHAPSENSOHNA** — Kraków — Plac Nowy. 2948k

„IGMANDI" — oryginalna węgierska woda **PRZECZYSZCZAJĄCA** przecież jest najlepsza. 2005k

SKŁAD ŻELAZA M. Lewkowicz i Ska, Kraków, obecnie **STAROWIŚLNA** 30 (dawniej Dietla 115) dostarcza po cenach konkurencyjnych żelazo ślusarskie betonowe, dźwigary, blachy i bednarkę. 2827k

ARTYSTYCZNA tkalnia — naprawia bez śladu, czyści chemicznie, farbuje, przerabia wszelką garderobę — Kraków, Grodzka 6. Telefon 180-58. 2907k

FORTEPIAN krótki, angielska mechanika, doskonały, sprzedam. Szlak 33, m. 6. Oglądać przed południem. 2610g

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor Bracka 6, Starowiślna 8. 2679k

AAAA! Już nadszedł znowu nowy transport **NAJMODNIEJSZYCH KUPONÓW OKAZYJNYCH** na ubrania zarzutki i kostiumy damskie. „Skład Bielskich Resztek" **J. MÜNTZ**, Stradom 16 (**W PODWÓRCU**) — tel. 225-08. Wielki wybór. — Ceny najniższe. 2778k

Lokale

POKOJ umeblowany dla pana tanio do wynajęcia. Dietla 64/12. 2774g

A. NUSSBAUM
Kraków, DIETLA 45
LINOLEUM i CERATA
WE WSZYSTKICH GATUNKACH

DUŻY pokój frontowy II p. 2-om panom wynajmę. Sebastiana 18/4. 2770g

POKOJ komfortowy dwuosobowy zaraz do wynajęcia. Sławkowska 25 I. 2771g

POKOJ umeblowany komfortowy już do wynajęcia. Rzeszowska 7/3. 2778g

ELEGANCKO umeblowany pełnokomfortowy pokój — wolny. Al. Krasińskiego 5/10 2779g

POKOJ miły, słoneczny. z osobnym wejściem, dla jednego lub dwuch panów z utrzymaniem lub bez do wynajęcia od zaraz. Szlak 33, m. 6, I. p. 2610g

BROKATY BATYSTY ATŁASY

PRZYBORY GORSETOWE „BROKAT" Grodzka 33

UMEBLOWANY pokój komfortowy ewentualnie dwa — do wynajęcia od 1 czerwca b. r. św. Krzyża 10/8. 8071k

SIEDMIOPOKOJOWY lokal I piętro, ulica Gertrudy, — zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „970" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1557k

POSZUKUJĘ frontowego sklepu w Krakowie przy ul. Grodzkiej lub Stradom, za odstępnym. Natychmiastowe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5471" 2777g

KULTURALNA elegancka rodzina w Krakowie przyjmie ucznia (szkoła powszechna — gimnazjum) na mieszkanie z utrzymaniem. — Nader staranna opieka zapewniona, ewent. pomoc w nauce. Bliższe szczegóły osobiście — korespondencyjnie. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „3072" 3072k

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 2602g

FRANCUSKIEGO języka udziela paryżanka, Syrokomli 16 m. 10. 2479g

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 1625k

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

ANGIELSKIEGO sposobem **KONWERSACYJNYM**. — Schächter, — Zyblikiewicza 11A m. 6, od 3—5. 2519g

Zdrojowiska

IWONICZ, pełnokomfortowy pensj. „**IWONICZANKA**", telefon 30, czynny. Zarząd Hausner. 2821k

PEŁNOKOMFORTOWY pensjonat „**PATRIA**" w **MORSZYNIE**. Zarząd: Marta Kohnowa. 3065k

PENSJONATY! CHODNIKI KOKOSOWE, DYWANY — NAJTANIEJ HALPERN — POSELSKA 18. 3040k

KRYNICA. — Pensjonat Sienkiewiczówka, — blisko nowych Łazienek poleca pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą. Na maj ceny zniżone. 2514g

KRYNICA. — Komfortowy pensjonat „**HEL**" centrum nadal pod zarządem Glassów 2939k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „**PODHALE**" poleca słoneczne pokoje — dietetyczną kuchnię. — **BRANDOWA**. 2940k

KRYNICA. — Pensjonat „**NASZ DOM**" (jak dotychczas pod własnym zarządem właściciela, p. Ehrlicha) — już jest otwarty. Telefon 208. 2943k

KRYNICA „**MARIA — MAŁGORZATA**" — poleca pokoje pełnokomfortowe, kuchnia rytualna, zarząd **LICHTINGEROWEJ**, telefon 121. 2819k

KRYNICA. Pełnokomfortowy Pensjonat „**TOSCA**" — poleca pokoje słoneczne, — balkonami. Zarząd: Strelingerowa Bieler. 3022k

SZCZYRK. Pensjonat pełnokomfort. „**ŚLĄZACZKA**", kuchnia wykwintna, ściśle rytualna. Zarząd Panzerówna. 2780g

SZCZYRK — Willa „**GOPLANA**" pod kierownictwem **SCHNEID - HAMBURGER** w najlepszym położeniu, słoneczne pokoje, komfortowe, tarasy i werandy, kuchnia wykwintna. 2736g

SZCZYRK — pensjonat „**BAJKA**" pod zarządem B. Wolfowej poleca od 15-go maja, po gruntownym remoncie pokoje duże i słoneczne. Willa położona w samym centrum, — posiada obszerny ogród, światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — Telefon Nr 21. 2816k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Stroną za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.